plus liga

CEV

JASTRZĘBSKI WĘGIEL®

PIERWSZY MECZ SEZONU

08.10.2017 godz. 12.30

Jastrzębski Węgiel vs PGE Skra Bełchatów

MOC SIATKÓWKI 2

Wracamy do Europy!

JASTRZĘBSKI WĘGIEL ZAPRASZA NA SEZON 2017/2018

Drodzy Kibice

Oddajemy w Wasze ręce drugi numer naszej klubowej publikacji będącej podsumowaniem minionych rozgrywek i zapowiedzią tego, co czeka nas w nadchodzących rozgrywkach.

Za nami fantastyczny sezon zakończony brązowym medalem PlusLigi. Osiągnęliśmy coś, czego przed startem rozgrywek nikt sobie nie wyobrażał. Założenie było takie, aby przetrwać, opanować sytuację finansową i organizacyjną klubu, i zbudować solidny zespół, który w przyszłości powalczy o czołowe miejsca w tabeli Plus Ligi. A tymczasem wdrapaliśmy się na podium jednej z najlepszych lig w Europie, przy niezwykle silnej konkurencji, w stawce szesnastu drużyn. Dlatego też ten brąz smakuje jak złoto.

Na ten niewątpliwy sukces złożyło się wiele czynników. Przede wszystkim udało nam się wraz ze sztabem szkoleniowym zbudować prawdziwy zespół, czyli grupę świetnie rozumiejących się ludzi zarówno na boisku, jak i poza nim. Strzałem w dziesiątkę okazał się transfer Kubańczyka Salvadora Hidalgo Olivy, który stał się gwiazdą PlusLigi i niekwestionowanym liderem drużyny. Ogromne doświadczenie innych zawodników, takich jak: Lukas Kampa czy Grzegorz Kosok w połączeniu z talentem młodzieży reprezentowanej przez Macieja Muzaja oraz Jakuba Popiwczaka przyniosły kapitalny efekt.

Nasze założenie od początku jest takie, aby budować. Skoro zespół się sprawdził, to głównym założeniem było utrzymać jego trzon i to się udało. Przedłużyliśmy kontrakty z większością zawodników, a roszad w składzie było zaledwie kilka. W przyszłym sezonie przyjdzie nam się zmagać na trzech frontach. Poza PlusLigą i Pucharem Polski dochodzi jeszcze Liga Mistrzów. Wprawdzie, aby dostać się do fazy grupowej europejskich rozgrywek, musimy przejść rundę wstępną, ale jestem przekonany, że pokonamy tą przeszkodę.

W grudniu 2016 roku opracowałem strategię rozwoju klubu w perspektywie trzech sezonów sportowych. Założyłem w niej, że za dwa lata powalczymy o medale. Okazało się, że to co było zaplanowane na kilka lat, zrealizowaliśmy w ciągu roku. W związku z tym, teraz chcemy umocnić swoją pozycję w strefie medalowej, być jeszcze groźniejszymi dla najlepszych ekip w kraju, a w Europie osiągnąć jak najlepszy wynik.

Musimy pamiętać, że w dalszym ciągu jesteśmy w fazie restrukturyzacji. Do komfortu finansowego jeszcze sporo nam brakuje. Myślę jednak, że przy wsparciu naszego strategicznego partnera – Jastrzębskiej Spółki Węglowej oraz innych partnerów wyjdziemy na prostą. Chcę wyraźnie podkreślić, że bez wsparcia JSW nie przetrwalibyśmy kryzysu i nie byłoby siatkówki w Jastrzębiu-Zdroju.

Jako Prezes Zarządu Jastrzębskiego Węgla oraz jego organu właścicielskiego KS Jastrzębie-Borynia jestem dumny, że dzierżę stery w tak znamienitym Klubie i zapewniam, iż dołożę wszelkich starań, by karty historii Jastrzębskiego Węgla były zapisywane kolejnymi sukcesami.

Mocno liczę również na Państwa wsparcie, drodzy Kibice i Sympatycy Jastrzębskiego Węgla. Nasza praca i wysiłek zawodników nie miałby sensu bez Fanów. Bądźcie z nami jak najliczniej podczas najważniejszych wydarzeń w nadchodzącym sezonie. Gwarantuję Państwu, że pozytywnych emocji na pewno nie zabraknie.

Do zobaczenia na meczach.

Prezes Zarządu
KS Jastrzębski Węgiel

Adam Gorol

WŁADZE KLUBU

WŁAŚCICIEL *(100% akcji Jastrzębskiego Węgla)*:

JASTRZĘBIE-BORYNIA KLUB SPORTOWY

ZARZĄD:
Prezes Zarządu – **Adam Gorol**
Prokurent – **Arkadiusz Żydek**
Prokurent – **Paulina Pawliczek**

RADA NADZORDZA:
Przewodniczący Rady Nadzorczej – **Stanisław Uchroński**
Członek Rady Nadzorczej – **Elfryda Liberda**
Członek Rady Nadzorczej – **Witold Szymura**

Dane teleadresowe:
Klub Sportowy Jastrzębski Węgiel S.A.
44-335 Jastrzębie-Zdrój ul. Mikołaja Reja 10
Tel/fax (32) 476 48 95

Adres do korespondencji:
Klub Sportowy Jastrzębski Węgiel S.A.
44-330 Jastrzębie-Zdrój
Al. Jana Pawła II 6

Poczta elektroniczna:
Sekretariat:
sekretariat@jastrzebskiwegiel.pl
Biuro prasowe:
m.fejkiel@jastrzebskiwegiel.pl
Biznes i marketing:
marketing@jastrzebskiwegiel.pl
Organizacja:
p.pawliczek@jastrzebskiwegiel.pl

Strona internetowa: **www.jastrzebskiwegiel.pl**
Facebook: **www.facebook.com/KlubJW**
Twitter: **twitter.com/KlubJW**
Instagram: **www.instagram.com/jastrzebski_wegiel**

PlusLiga 2017/2018

W sezonie 2017/2018 w rozgrywkach PlusLigi zagra 16 drużyn. Taka sama liczba zespołów występowała w najwyższej klasie rozgrywkowej siatkówki w Polsce również w minionych rozgrywkach.

W sezonie 2016/2017 szeregi PlusLigi opuścił jeden z najbardziej utytułowanych klubów w kraju, AZS Częstochowa. Sześciokrotny mistrz Polski przegrał baraże z pierwszoligowym klubem z Zawiercia – Wartą Aluron Virtu. Dla zawiercian będzie to debiutancki sezon w PlusLidze.

W sezonie 2017/18 system rozgrywek będzie następujący: szansę na walkę o medal będzie miało sześć najwyżej sklasyfikowanych ekip po fazie zasadniczej. Dwie najlepsze drużyny mają automatyczny awans do półfinału, a ekipy z miejsc 3-6 będą walczyły o dwa pozostałe miejsca w półfinałach. Wszystkie mecze play-off odbywać się będą do dwóch wygranych meczów.

Po zakończeniu fazy zasadniczej, z ligi spadają bezpośrednio 15 i 16 zespół. Zespoły z miejsc 13 i 14 rozegrają mecze o uniknięcie barażu. Ostatecznie mecze barażowe z mistrzem 1. ligi (do 3 zwycięstw) rozegra 14 ekipa PlusLigi w klasyfikacji końcowej.

Dla Jastrzębskiego Węgla będzie to 18. sezon w najwyższej w siatkarskiej ekstraklasie. W tym czasie nasz Klub jedenaście razy stawał na podium. Raz wywalczył mistrzostwo Polski, trzy razy – wicemistrzostwo kraju i siedem razy był brązowym medalistą.

Patryk Strzelek

Data urodzenia 19.11.1989r.
Narodowość Polska
Pozycja Atakujący
Wzrost/Waga 203/99
Zasięg w ataku: 355 cm
Zasięg w bloku: 333 cm

#1

Kluby: MOS Wola Warszawa, Asseco Resovia Rzeszów, MKS Orzeł Międzyrzecz AZS-AWF, Joker Piła, VBC Waremme, AZS Politechnika Warszawska.

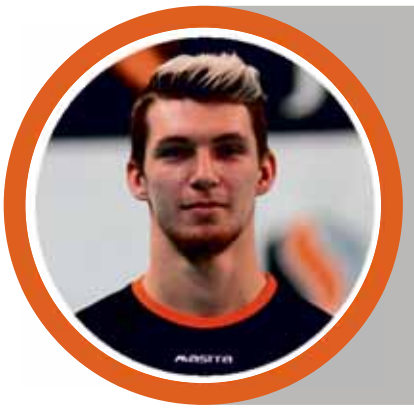

Maciej Muzaj

Data urodzenia 21.05.1994r.
Narodowość Polska
Pozycja Atakujący
Wzrost/Waga 207/92
Zasięg w ataku: 365 cm
Zasięg w bloku: 340 cm

#2

Kluby: Gwardia Wrocław, SMS PZPS Spała, PGE Skra Bełchatów.

Jakub Popiwczak

Data urodzenia 17.04.1996r.
Narodowość Polska
Pozycja Libero
Wzrost/Waga 180/78
Zasięg w ataku: 320 cm
Zasięg w bloku: 310 cm

#3

Kluby: Ikar Legnica, Spartakus Jawor, Akademia Talentów Jastrzębskiego Węgla.

Grzegorz Kosok

Data urodzenia 02.03.1986r.
Narodowość Polska
Pozycja Środkowy
Wzrost/Waga 205/93
Zasięg w ataku: 350 cm
Zasięg w bloku: 332 cm

#4

Kluby: MKS MOS Będzin, Płomień Sosnowiec, Jadar Radom, Asseco Resovia Rzeszów, Jastrzębski Węgiel, Łuczniczka Bydgoszcz.

Dardan Lushtaku

Data urodzenia 05.02.1992r.
Narodowość: Szwecja
Pozycja Rozgrywający
Wzrost/Waga 190 cm/72 kg
Zasięg w ataku 348 cm
Zasięg w bloku 340 cm

#5

Kluby: Soleco Herk-De-Stad, Falkenbergs, Noliko Maaseik, Falkenbergs, Hylte/Halmstad Volley.

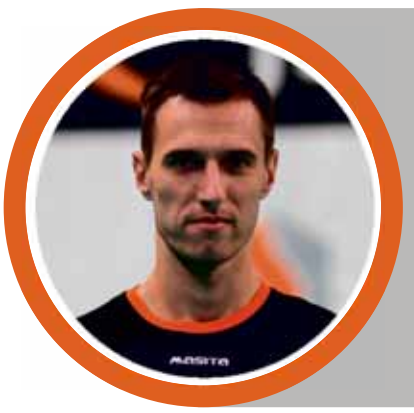

Damian Bonch

Data urodzenia 14.12.1989r.
Narodowość Polska
Pozycja Środkowy
Wzrost/Waga 209/100,5
Zasięg w ataku: 360 cm
Zasięg w bloku: 340 cm

#6

Kluby: Indykpol AZS Olsztyn, Energa Pekpol Ostrołęka.

Rodrigo Quiroga

Data urodzenia 23.03.1987r.
Narodowość Argentyna
Pozycja Przyjmujący
Wzrost/waga: 191/87
Zasięg w ataku: 345 cm
Zasięg w bloku: 325 cm

#7

Kluby: Obras Sanitarias de San Juan, Club de Amigos, Bassano Volley, Pallavolo Catania, Volley Cavriago, Tonno Callipo Vibo Valentia, Kalleh Mazandaran VC, Iraklis Saloniki, Marcegaglia Rawenna, Fenerbahce Stambuł, Vivo/Minas, Maringa Volleyball, Canoas Volei, Obras Sanitarias de San Juan, Al Nassr Dubai.

Marcin Ernastowicz

Data urodzenia 31.07.1997r.
Narodowość Polska
Pozycja Przyjmujący
Wzrost/Waga 190/80
Zasięg w ataku: 345 cm
Zasięg w bloku: 320 cm

#8

Kluby: Kaniasiatka Gostyń, Akademia Talentów Jastrzębskiego Węgla.

Jason De Rocco

Data urodzenia 19.09.1989r.
Narodowość Kanada
Pozycja Przyjmujący
Wzrost/Waga 201/94
Zasięg w ataku: 348 cm
Zasięg w bloku: 330 cm

#9

Kluby: Manitoba Bisons, University of Alberta, AO Kifisias, Saint-Nazaire VBA, Andreoli Latina, UGS Nantes-Reze, AfyonKarahisar Belediyespor.

Lukas Kampa

Data urodzenia 29.11.1986r.
Narodowość Niemcy
Pozycja Rozgrywający
Wzrost/Waga 193/90
Zasięg w ataku: 340 cm
Zasięg w bloku: 314 cm

#10

Kluby: Moerser SC, VfB Friedrichshafen, RWE Volleys Bottrop, Copra Elior Piacenza, Biełogorie Biełgorod, Łokomotyw Charków, Casa Modena, Cerrad Czarni Radom.

Wojciech Sobala

Data urodzenia 12.05.1988r.
Narodowość Polska
Pozycja Środkowy
Wzrost/Waga 207/95
Zasięg w ataku: 355 cm
Zasięg w bloku: 332 cm

#11

Kluby: MKS MDK Warszawa, MUKS Joker Piła,Pamapol Siatkarz Wieluń, Jastrzębski Węgiel, AZS Częstochowa, Indykpol AZS Olsztyn, BBTS Bielsko-Biała.

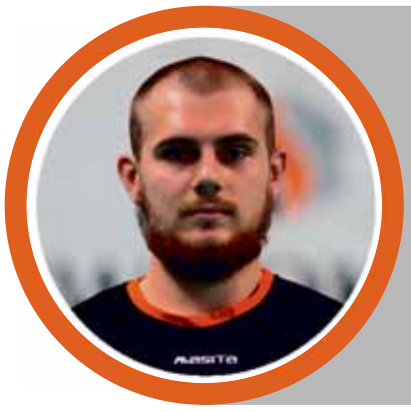

Karol Gdański

Data urodzenia 10.02.1999r.
Narodowość Polska
Pozycja Libero
Wzrost/Waga 182,5/85
Zasięg w ataku: 320 cm
Zasięg w bloku: 305 cm

#12

Kluby: Gryf Brzesko, Akademia Talentów Jastrzębskiego Węgla.

Salvador Hidalgo Oliva

Data urodzenia 27.12.1985r.
Narodowość Kuba/Niemcy
Pozycja Przyjmujący
Wzrost/Waga 198/98
Zasięg w ataku: 355 cm
Zasięg w bloku: 332 cm

#13

Kluby: Netzhoppers KV, Bouchierie Libanon, SCC Berlin, Police Club, Al-Arabi, SCC Berlin, Galatasaray Stambuł, Beijing BAIC MOTOR, Jurga Samotlor Nizniewartovsk, Al Rayyan, Al Nassr Dubai, Tianjin Volleyball.

Jakub Turski

Data urodzenia 06.09.1998r.
Narodowość Polska
Pozycja Środkowy
Wzrost/Waga 200/94
Zasięg w ataku: 348 cm
Zasięg w bloku: 332 cm

#17

Kluby: Akademia Talentów Jastrzębskiego Węgla.

Mark Lebedev

trener

Leszek Dejewski

II trener

Wojciech Bańbuła

trener przygotowania motorycznego

Paweł Barnyła

fizjoterapeuta

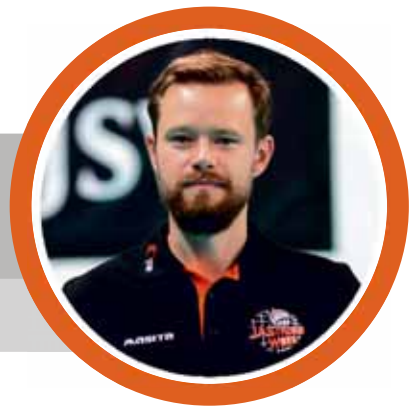

Bogdan Szczebak

scoutman

PRZYBYLI:
Rodrigo Quiroga – Al Nassr Dubai, ZEA
Dardan Lushtaku – Hylte Halmstad Volley, SWE
Wojciech Bańbuła - reprezentacja Izraela

UBYLI:
Scott Touzinsky – koniec kariery
Marcin Bachmatiuk – Aero Odolena Voda, CZE
Radosław Gil - Calcit Kamnik, SLO
Sebastian Schwarz – United Volleys Rhein-Main, GER
Luke Reynolds – Berlin Recycling Volleys, GER

Poznajmy się bliżej

Rodrigo Quiroga

Jest 175-krotnym reprezentantem Argentyny. Z kadrą narodową swojego kraju wygrał Igrzyska Panamerykańskie (2012) oraz czterokrotnie zdobywał wicemistrzostwo Ameryki Południowej (2007, 2011, 2013, 2015).

Dwa razy był wybierany najlepszym przyjmującym Mistrzostw Ameryki Południowej (2013, 2015) i raz najlepszym przyjmującym Klubowych Mistrzostw Ameryki Południowej (2013).

Od 2009 do 2012 roku był kapitanem reprezentacji Argentyny, z którą brał udział w Lidze Światowej, Mistrzostwach Świata oraz Igrzyskach Olimpijskich.

Pochodzi z usportowionej rodziny. Jest bratankiem byłego reprezentanta Argentyny Raula Quirogi, brązowego medalisty Igrzysk Olimpijskich w Seulu. Jego brat Gonzalo również jest siatkarzem i podobnie jak Rodrigo w przyszłym sezonie będzie występował w PlusLidze, tyle że w GKS Katowice.

Swoją klubową karierę Rodrigo zaczynał w zespole z rodzinnego miasta – Obras Sanitarias de San Juan. Następnie wyjechał do Włoch. Na Płw. Apenińskim przygodę z siatkówką zaczynał w 2006 roku od włoskich drugoligowców (Serie A2) z Bassano del Grappa, Catani oraz Cavriago, by wreszcie w sezonie 2009/2010 zadebiutować w Serie A1 w barwach Tonno Callipo Vibo Valentia.

Następnie swoją karierę rozwijał w Iraklisie Saloniki. Po sezonie spędzonym w Grecji (wicemistrzostwo kraju), powrócił do Włoch. Tam jednak w trakcie rozgrywek rozwiązał kontrakt z Rawenną i przeniósł się do tureckiego Fenerbahce Stambuł. Jak się okazało, z jego punktu widzenia był to właściwy ruch, gdyż włoski klub spadł z ligi, natomiast Fenerbahce wywalczyło mistrzostwo i Puchar Turcji.

Później, Rodrigo powrócił do Ameryki Południowej. Przez trzy lata grywał w klubach brazylijskiej Superligi, by w 2016 roku ponownie przywdziać barwy klubu, w którym stawiał swoje pierwsze siatkarskie kroki, a więc Obras Sanitarias de San Juan.

Ostatnim klubem w CV Rodrigo był Al Nasr ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. To nie pierwszy jego kontakt z Bliskim Wschodem w karierze. Osiem lat temu zetknął się z tym regionem świata, grając w irańskim klubie Kalleh Mazandaran VC.

Chociaż zawsze z uznaniem wypowiadał się na temat siatkówki w Polsce, nad Wisłę trafia dopiero teraz. – Cieszę się bardzo, że udało nam się pozyskać tego zawodnika i że będzie on mógł pomóc nam w nadchodzącym sezonie. Myślę, że tego gracza nie trzeba przedstawiać polskim fanom. Jest dobrze znany z występów w reprezentacji Argentyny, zresztą przez dłuższy czas był jej kapitanem. Jest to zawodnik ograny na poziomie reprezentacyjnym – wylicza zalety Rodrigo Mark Lebedew, szkoleniowiec Jastrzębskiego Węgla.

Największą motywacją Quirogi jest chęć powrotu do kadry Argentyny za sprawą dobrych występów w Jastrzębskim Węglu. – Przez ostatnie lata grał poza Europą. Teraz szukał dla siebie dobrej ligi, w której mógłby potwierdzić swoją klasę. Cieszę się, że postawiliśmy na niego i możemy mu to umożliwić. Jest to zawodnik, który świetnie „czuje" i rozumie siatkówkę. Myślę, że swoim stylem gry będzie pasował do gry, którą my lubimy. Dodatkowo będzie mocno zmotywowany, by udowodnić wielu ludziom, w tym trenerowi kadry narodowej, że zasługuje na miejsce w reprezentacji Argentyny. Jeśli mam być szczery, to byłem zaskoczony, że tej klasy siatkarz był jeszcze dostępny na rynku. Jesteśmy podekscytowani faktem, że do nas przyjeżdża i że będziemy mogli rozpocząć wspólnie pracę – dodaje trener Lebedew.

Z transferu tego zadowolony jest także Adam Gorol, prezes Jastrzębskiego Węgla.

– *W związku z tym, że w nadchodzącym sezonie czeka nas sporo grania, gdyż jak wiadomo oprócz występów w PlusLidze i Pucharze Polski, będziemy jeszcze rywalizować w europejskich pucharach, konieczne było poszerzenie składu zespołu. Cieszę się, że zdołaliśmy zakontraktować gracza o wysokich umiejętnościach, sporym doświadczeniu i który dodatkowo ma coś do udowodnienia. Wierzę, że transfer Rodrigo Quirogi przyniesie nam wiele dobrego w nadchodzącym sezonie* – mówi prezes Jastrzębskiego Węgla.

– *Dziękuję prezesowi Klubu oraz trenerowi Markowi Lebedewowi za to, że na mnie postawili. Jestem szczęśliwy, że otrzymałem szansę gry w takim Klubie. Jastrzębski Węgiel to jeden z najlepszych zespołów w Europie* – podkreśla Rodrigo Quiroga.

Dardan Lushtaku

Urodził się w Kosowie, ale jest obywatelem Szwecji. W składzie naszej drużyny zajmie on miejsce po Radosławie Gilu, który zdecydował się na grę w słoweńskim klubie Calcit Kamnik.

Dardan jest podstawowym rozgrywającym reprezentacji Szwecji. W tym roku w barwach narodowych wywalczył brązowy medal Ligi Europejskiej. Z kolei w klubowej siatkówce jako zawodnik belgijskiego Noliko Maaseik przed trzema laty występował w rozgrywkach Ligi Mistrzów.

– *Zależało nam na tym, żeby znaleźć rozgrywającego z pewnym doświadczeniem, który wsparłby Lukasa Kampę oraz wspomagałby podczas treningu grupę graczy rezerwowych. Dardan pracował w lecie z reprezentacją Szwecji, z którą dotarł do turnieju finałowego Ligi Europejskiej. Ponadto, wcześniej zdobywał doświadczenie w Lidze Mistrzów, co z całą pewnością nam się przyda* – ocenia Mark Lebedew, szkoleniowiec Jastrzębskiego Węgla.

Zdanie szkoleniowca podziela sternik Jastrzębskiego Węgla, Adam Gorol. – Po decyzji Radka Gila, który ze względu na możliwość częstszych występów w podstawowym składzie zmienił klub, szukaliśmy wartościowego zmiennika dla Lukasa Kampy i jednocześnie gracza, którego kontrakt nie obciążałby w znaczący sposób budżetu Klubu. Dardan Lushtaku w naszym odczuciu spełnił oba te warunki i dlatego też postanowiliśmy związać się z nim rocznym kontraktem – mówi Adam Gorol, prezes Jastrzębskiego Węgla.

– *Moja adaptacja w zespole przebiegła płynnie. Zostałem świetnie przyjęty przez wszystkich. Podpisanie kontraktu z Jastrzębskim Węglem było najłatwiejszą decyzją w moim życiu"* – stwierdza Dardan Lushtaku.

Wojciech Bańbuła

Zastąpi na tym stanowisku Australijczyka Luka Reynoldsa, który został pierwszym trenerem klubu Berlin Recycling Volleys.

Nowy członek sztabu szkoleniowego Pomarańczowych ma 29 lat. Jest absolwentem krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Pracę w roli trenera przygotowania fizycznego rozpoczął jeszcze w trakcie studiów w klubie Kęczanin Kęty.

Do PlusLigi trafił w sezonie 2013/14, gdzie od razu został asystentem trenera Krzysztofa Stelmacha w Indykpolu AZS Olsztyn. Z trenerem tym później pracował jeszcze w BBTS-ie Bielsko-Biała. Oprócz tego pracował również w Cerradzie Czarnych Radom, gdzie zetknął się z rozgrywającym naszego Klubu Lukasem Kampą. Wojciech jest obecnie również członkiem sztabu szkoleniowego reprezentacji Izraela dowodzonej przez trenera Grzegorza Rysia.

– *Jestem szczęśliwy, że dołączyłem do sztabu szkoleniowego Jastrzębskiego Węgla. W tym klubie będę miał możliwość pracy na najwyższym poziomie sportowym. Po zeszłorocznym wyjeździe za granicę, Jastrzębski Węgiel był pierwszym klubem w Polsce, do którego chciałem trafić. Dobre opinie Aleksandra Szafranowicza czy Lukasa Kampy, z którymi współpracowałem w przeszłości, tylko utwierdziły mnie w tej decyzji* – mówi Wojciech Bańbuła.

Mark Lebedew, trener Pomarańczowych, z optymizmem patrzy na współpracę z nowym trenerem przygotowania fizycznego. – *Po udanym minionym sezonie i dobrej współpracy z Lukiem Reynoldsem, było dla nas ważne, aby znaleźć odpowiednią osobę na stanowisko trenera od przygotowania fizycznego.Jestem bardzo zadowolony, że byliśmy w stanie znaleźć osobę z doświadczeniem w PlusLidze i poza granicami Polski, i jednocześnie otwartym na pracę w nowym środowisku* – mówi Mark Lebedew, szkoleniowiec Jastrzębskiego Węgla.

Wracamy do Europy!

Po dwóch sezonach przerwy Jastrzębski Węgiel powróca do siatkarskiej Europy. Możliwość występów w Lidze Mistrzów 2017/2018 nasz Klub zagwarantował sobie dzięki zajęciu trzeciego miejsca w rodzimych rozgrywkach sezonu 2016/2017

W najbliższej edycji najbardziej prestiżowych rozgrywek na Starym Kontynencie podopieczni trenera Marka Lebedewa rozpoczną zmagania od 3. rundy wstępnej. W niej rywalem Pomarańczowych będzie zwycięzca dwumeczu w 2. rundzie tych rozgrywek w cypryjsko-czarnogórskiej parze Omonia Nikozja - Jedinstvo Bemax Bijelo Polje. Mecze 2. rundy zaplanowano na 18 i 22 października.

W 3. rundzie drużyny również rozegrają ze sobą mecz i rewanż. **Pierwsze mecze zaplanowano na 8 listopada, natomiast rewanże na 12 listopada. Pierwsze spotkanie rozegramy na wyjeździe, natomiast rewanż odbędzie się w Jastrzębiu-Zdroju. Lepszy w dwumeczu zagra w fazie grupowej Ligi Mistrzów**.

– *Uważam, że pod względem sportowym losowanie jest dla nas pomyślne. Cypryjskie, ani tym bardziej czarnogórskie kluby nie należą do potentatów w europejskiej siatkówce. Chociaż każdemu przeciwnikowi należy się szacunek i do ewentualnych konfrontacji zarówno z jednym, jak i drugim przeciwnikiem trzeba będzie podejść z maksymalną koncentracją. Większy problem natomiast stanowić może logistyka związana z meczami wyjazdowymi w te rejony Europy oraz koszty podróży na Bałkany, czy na Cypr. Ale mogę zapewnić, że sobie poradzimy* – zapewnia Adam Gorol, prezes Jastrzębskiego Węgla.

W fazie grupowej wystąpi 20 zespołów (pięć grup po cztery drużyny każda). Grę w fazie grupowej na razie ma zagwarantowanych 12 drużyn. Do nich dołączy osiem zespołów z dwóch rund wstępnych. Losowanie grup Ligi Mistrzów odbędzie się po rozstrzygnięciu meczów 3. rundy. Nastąpi ono w Moskwie.

Tytułu najlepszej drużyny na kontynencie broni Zenit Kazań.

Jastrzębski Węgiel ma dobre wspomnienia związane z występami w Lidze Mistrzów. Do tej pory Pomarańczowi występowali w tych rozgrywkach sześciokrotnie, z czego dwa razy dochodzili do turnieju finałowego tej imprezy. Po raz pierwszy w Final Four zagraliśmy w sezonie 2010/2011. Wówczas fantastyczna przygoda z Europą zakończyła się na 4. miejscu, ale trzeba przyznać, że towarzystwo we włoskim Bolzano mieliśmy doborowe, bowiem w postaci włoskiego hegemona Trentino BetClic oraz rosyjskich gigantów: Zenitu Kazań oraz Dinama Moskwa. Trzy lata później, ponowie pod wodzą trenera Lorenzo Bernardiego, nasi siatkarze dotarli do turnieju z udziałem czterech najlepszych ekip na kontynencie. W Ankarze poprawiliśmy wynik z Włoch i po heroicznym boju z Zenitem Kazań (3:1) sięgnęliśmy po brązowe medale LM!

Jakie cele stawia sobie Klub w tych rozgrywkach? – *Ważne jest, żeby jak najlepiej się zaprezentować. Dla takiego zespołu jak nasz obecny będzie to nowe doświadczenie. Cel jest taki, by awansować do fazy grupowej, a później zająć w niej jak najwyższe miejsce* – mówi prezes Gorol.

Pomimo tego, że występy w LM generują koszty, to prezes ani przez moment nie wahał się, czy w tych rozgrywkach wystąpić.

– *Były pytania, czy zagramy. To jest co prawda koszt, niemniej nie wyobrażałem sobie - z punktu widzenia szacunku dla kibiców i sponsorów* – aby powiedzieć, że nas LM nie interesuje – stawia sprawę jasno szef zarządu Jastrzębskiego Węgla.

RUNDA ZASADNICZA

1.	Jastrzębski Węgiel – Indykpol AZS Olsztyn	3:2 (25:19, 23:25, 22:25, 29:27, 15:7)
2.	AZS Częstochowa – Jastrzębski Węgiel	0:3 (16:25, 22:25, 16:25)
3.	Jastrzębski Węgiel – BBTS Bielsko-Biała	3:0 (25:13, 25:14, 25:16)
4.	Effector Kielce – Jastrzębski Węgiel	2:3 (25:22, 25:22, 14:25, 15:25, 13:15)
5.	Jastrzębski Węgiel – MKS Będzin	1:3 (21:25, 31:29, 22:25, 21:25)
6.	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Jastrzębski Węgiel	3:2 (25:21, 20:25, 25:16, 25:27, 22:20)
7.	Jastrzębski Węgiel – Asseco Resovia Rzeszów	3:1 (25:17, 25:21, 23:25, 25:20)
8.	Espadon Szczecin – Jastrzębski Węgiel	1:3 (23:25, 25:23, 17:25, 15:25)
9.	Jastrzębski Węgiel – PGE Skra Bełchatów	3:2 (22:25, 25:22, 25:21, 23:25, 15:11)
10.	Jastrzębski Węgiel – LOTOS Trefl Gdańsk	3:2 (25:21, 25:20, 23:25, 22:25, 15:13)
11.	Jastrzębski Węgiel – Cuprum Lubin	2:3 (24:26, 26:24, 25:12, 16:25, 11:15)
12.	Cerrad Czarni Radom – Jastrzębski Węgiel	1:3 (23:25, 28:26, 16:25, 23:25)
13.	Jastrzębski Węgiel – ONICO AZS Politechnika Warszawska	3:2 (28:30, 20:25, 25:18, 25:20, 15:12)
14.	Jastrzębski Węgiel – GKS Katowice	3:1 (25:15, 24:26, 25:19, 25:16)
15.	Łuczniczka Bydgoszcz – Jastrzębski Węgiel	0:3 (18:25, 18:25, 20:25)
16.	Indykpol AZS Olsztyn – Jastrzębski Węgiel	3:1 (24:26, 25:18, 25:23, 27:25)
17.	Jastrzębski Węgiel – AZS Częstochowa	3:0 (25:18, 25:16, 25:16)
18.	BBTS Bielsko-Biała – Jastrzębski Węgiel	1:3 (25:22, 17:25, 19:25, 20:25)
19.	Jastrzębski Węgiel – Effector Kielce	3:0 (25:21, 25:17, 25:23)
20.	MKS Będzin – Jastrzębski Węgiel	1:3 (25:21, 22:25, 26:28, 20:25)
21.	Jastrzębski Węgiel – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	2:3 (25:23, 25:23, 19:25, 18:25, 11:15)
22.	Asseco Resovia Rzeszów – Jastrzębski Węgiel	1:3 (21:25, 25:15, 24:26, 20:25)
23.	Jastrzębski Węgiel – Espadon Szczecin	3:0 (25:15, 25:20, 25:23)
24.	PGE Skra Bełchatów – Jastrzębski Węgiel	3:2 (25:27, 25:17, 23:25, 25:15, 15:10)
25.	LOTOS Trefl Gdańsk – Jastrzębski Węgiel	1:3 (20:25, 25:14, 18:25, 26:28)
26.	Cuprum Lubin – Jastrzębski Węgiel	2:3 (25:17, 25:22, 22:25, 21:25, 11:15)
27.	Jastrzębski Węgiel – Cerrad Czarni Radom	3:0 (25:23, 25:20, 25:19)
28.	ONICO AZS Politechnika Warszawska – Jastrzębski Węgiel	3:2 (25:23, 20:25, 19:25, 25:21, 15:12)
29.	GKS Katowice – Jastrzębski Węgiel	2:3 (20:25, 23:25, 25:22, 25:21, 9:15)
30.	Jastrzębski Węgiel – Łuczniczka Bydgoszcz	3:0 (25:17, 25:21, 25:19)

PLAY OFF

PÓŁFINAŁ		
I mecz	Jastrzębski Węgiel – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	0:3 (23:25, 20:25, 19:25)
II mecz	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Jastrzębski Węgiel	3:0 (25:19, 25:17, 25:20)
Stan rywalizacji w półfinale (do dwóch wygranych): 2-0 dla ZAKSY. Awans ZAKSY do finału.		
O BRĄZOWY MEDAL		
I mecz	Jastrzębski Węgiel – Asseco Resovia Rzeszów	3:1 (25:21, 34:32, 24:26, 25:21)
II mecz	Asseco Resovia Rzeszów – Jastrzębski Węgiel	2:3 (26:24, 25:17, 21:25, 26:28, 9:15)
Stan rywalizacji w półfinale (do dwóch wygranych): 2-0 dla Jastrzębskiego Węgla. Brązowy medal dla JW.		

PUCHAR POLSKI

1/8 finału	Jastrzębski Węgiel – BBTS Bielsko-Biała	3:0 (25:19, 25:20, 25:20)
1/4 finału	Jastrzębski Węgiel – Cerrad Czarni Radom	3:0 (25:20, 25:21, 25:21)
FINAL FOUR (WROCŁAW)		
Półfinał	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Jastrzębski Węgiel	3:1 (25:23, 23:25, 27:25, 25:20)

ZDOBYWCY STATUETEK MVP

Transfery w PlusLidze

ASSECO RESOVIA RZESZÓW

PRZYCHODZĄ: trener Robert Serniotti (ITA, Berlin Recycling Volleys - GER), **Jakub Jarosz** (El Jaish - QAT), **Paweł Rusek** (Cuprum Lubin), **Łukasz Perłowski i Dominik Depowski** (Espadon Szczecin), **Michał Kędzierski** (powrót z wypożyczenia do Cerradu Czarnych Radom), **Aleksander Śliwka** (powrót z wypożyczenia do Indykpol u AZS Olsztyn), **Elviss Krastins** (TopVolley Callant Antwerpia).

ODCHODZĄ: trener Andrzej Kowal (szuka klubu), **Gavin Schmitt** (CAN, Torray Arrows - JPN), **Frederic Winters** (szuka klubu), **Thomas Jaeschke** (USA, Calzedonia Werona - ITA), **Piotr Nowakowski** (Trefl Gdańsk), **Damian Wojtaszek** (ONICO Warszawa), **Marko Ivović** (SRB, Funvic Taubate - BRA), **Fabian Drzyzga** (Olympiakos Pireus - GRE), **John Gordon Perrin** (CAN, Beijing Volleyball – CHN).

CERRAD CZARNI RADOM

PRZYCHODZĄ: Jakub Rybicki i Norbert Huber (obaj SMS Spała), **Dejan Vincić** (SLO, Halkbank Ankara), **Michał Filip** (ONICO Warszawa), **Kamil Kwasowski** (BBTS Bielsko-Biała), **Dmytro Teremienko** (UKR, Biełogorie Biełgorod), **Kamil Droszyński** (Lindemans Aalst - BEL).

ODCHODZĄ: David Smith (USA, Aluron Virtu Warta Zawiercie), **Michał Kędzierski** (Asseco Resovia Rzeszów), **Emanuel Kohut** (SVK, GKS Katowice), **Bartłomiej Bołądź** (VfB Friedrichshafen - GER), **Łukasz Wiese** (Posojilnica Aich/ Dob - AUT), **Piotr Filipowicz** (szuka klubu), **Jakub Urbanowicz** (KPS Siedlce).

ESPADON SZCZECIN

PRZYCHODZĄ: Eemi Tervaportti (FIN, Stade Poitiers - FRA), **Mateusz Malinowski** (Cuprum Lubin), **Marcin Jaskuła** (SMS Spała), **Adrian Kacperkiewicz** (MOS Wola Warszawa), **Justin Duff** (CAN, Olympiakos Pireus - GRE), **Bartosz Gawryszewski** (Trefl Gdańsk), **Tomasz Kowalski** (szuka klubu).

ODCHODZĄ: Bartosz Cedzyński (BBTS Bielsko-Bała), **Michał Sladecek** (SVK, TSV Herrsching - GER), **Łukasz Perłowski i Dominik Depowski** (obaj Asseco Resovia), **Michał Kozłowski** (Trefl Gdańsk), **Danaił Miłuszew i Maciej Wołosz** (szukają klubu).

TREFL GDAŃSK

PRZYCHODZĄ: Piotr Nowakowski (Asseco Resovia Rzeszów), **Maciej Olenderek** (ONICO Warszawa), **Tyler Sanders** (CAN, Arkas Izmir - TUR), **Michał Kozłowski** (Espadon Szczecin), **Daniel McDonnell** (USA, Chamount - FRA), **Artur Szalpuk** (PGE Skra Bełchatów), **Bradley Gunter** (CAN, Bigbank Tartu - EST).

ODCHODZĄ: II trener Wojciech Serafin (Dafi Społem Kielce), **Piotr Gacek** (zakończenie kariery), **Michał Masny** (SVK, Cuprum Lubin), **Dmytro Paszycki** (UKR, Kuzbass Kemerowo - RUS), **Bartosz Gawryszewski** (Espadon Szczecin), **Miłosz Hebda** (Castellana Grotte - ITA), **Szymon Romać** (PGE Skra Bełchatów), **Przemysław Stępień** (Dafi Społem Kielce) **i Bartosz Pietruczuk** (Alpen Volleys Innsbruck – AUT).

ONICO WARSZAWA

PRZYCHODZĄ: I trener Stephane Antiga (FRA, reprezentacja Kanady), **II trener Fabio Storti** (reprezentacja Czech), **Antoine Brizard** (FRA, Spacer's Toulouse - FRA), **Damian Wojtaszek** (Asseco Resovia Rzeszów), **Wojciech Włodarczyk** (Indykpol AZS Olsztyn), **Nikola Gjorgiew** (MKD, Toray Arrows - JPN), **Jan Nowakowski** (Łuczniczka Bydgoszcz), **Sharone Vernon-Evans** (CAN, Mississauga Pakmen - CAN), **Sebastian Warda** (Aluron Virtu Warta Zawiercie).

ODCHODZĄ: trener Jakub Bednaruk (Łuczniczka Bydgoszcz), **Paweł Zagumny** (zakończenie kariery, dyrektor sportowy ONICO Warszawa), **Maciej Olenderek** (Trefl Gdańsk), **Michał Filip** (Cerrad Czarni Radom), **Przemysław Smoliński** (Cuprum Lubin), **Paweł Halaba** (VK Jihostroj Czeskie Budziejowice - CZE), **Marcin Kocik i Łukasz Łapszyński** (DAFI Społem Kielce), **Waldemar Świrydowicz** (szuka klubu), **Paweł Mikołajczak** (koniec kariery).

ALURON VIRTU WARTA ZAWIERCIE

PRZYCHODZĄ: trener Emanuele Zanini (ITA), **Grzegorz Bociek i Grzegorz Pająk** (obaj ZAKSA Kędzierzyn-Koźle), **Taichiro Koga** (JPN, Paris Volley - FRA), **Krzysztof Andrzejewski** (Ślepsk Suwałki), **David Smith** (USA, Cerrad Czarni Radom), **Mariusz Marcyniak** (PGE Skra Bełchatów), **Matej Patak** (SVK, Chaumont VB 52 – FRA), **Hugo de Leon Guimaraes** (BRA, Kemas Lamipel Santa Croce – ITA).

ODCHODZĄ: Jarosław Maciończyk (BBTS Bielsko-Biała), **Dawid Ogórek i Kamil Gutkowski** (obaj Lechia Tomaszów Mazowiecki), **Paweł Filipowicz** (Ślepsk Suwałki), **Sebastian Warda** (ONICO Warszawa), **Adam Sobolewski** (KPS Siedlce), **Jakub Lewandowski, Bartosz Dzierżanowski i Grzegorz Wojtowicz** (szukają klubów).

W KRĘGU ZAINTERESOWANIA: David Fiel Rodriguez (El Jaish - QAT).

CUPRUM LUBIN

PRZYCHODZĄ: trener Patrick Duflos (FRA, Al-Arabi - QAT), **Tomasz Wasilkowski** (II trener, El Jaish - QAT), **Michal Masny** (SVK, Trefl Gdańsk), **Milos Terzić** (SRB, Nice Volley-Ball - FRA), **Filip Biegun** (Barkom Każany Lwów - UKR), **Bartosz Makoś** (Akademia Talentów Jastrzębskiego Węgla), **Adrian Patucha** (Dukla Liberec - CZE), **Przemysław Smoliński** (ONICO Warszawa).

ODCHODZĄ: trener Gheorge Cretu (ROU, szuka klubu), **Grzegorz Łomacz** (PGE Skra Bełchatów), **Paweł Rusek** (Asseco Resovia Rzeszów), **Mateusz Malinowski** (Espadon Szczecin), **Igor Grobelny** (Alpen Volleys Innsbruck – AUT).

GKS KATOWICE

PRZYCHODZĄ: Marcin Komenda (DAFI Społem Kielce), **Emanuel Kohut** (Cerrad Czarni Radom), **Dominik Witczak** (ZAKSA Kędzierzyn-Koźle), **Gonzalo Quiroga** (ARG, Obras Sanitarias de San Juan – ARG).

ODCHODZĄ: Marco Falaschi (ITA, ZAKSA Kędzierzyn-Koźle), **Michał Błoński** (Lechia Tomaszów Mazowiecki), **Gert van Walle** (BEL, szuka klubu).

ŁUCZNICZKA BYDGOSZCZ

PRZYCHODZĄ: trener Jakub Bednaruk (ONICO Warszawa), **II trener Przemysław Michalczyk** (Victoria Wałbrzych), **Edgardo Goas** (PUR, Konya Belediye - TUR), **Michał Szalacha** (AZS Częstochowa), **Paweł Gryc** (BBTS Bielsko-Biała), **Metodi Ananiew** (BUL, Zamalek Kair - EGY), **Henrigue Batagim** (BRA, Pamvochaikos VC - GRE), **Adam Kowalski** (AZS Częstochowa), **Wojciech Kowalski** (Młoda Liga Łuczniczka).

ODCHODZĄ: trener Dragan Mihailović (SRB, szuka klubu), **II trener Marian Kardas** (Krispol Września), **Jan Nowakowski** (ONICO Warszawa), **Igor Yudin** (RUS, Zenit Kazań - RUS), **Marcel Gromadowski** (Volejbal Kladno - CZE), **Milan Katić** (SRB, PGE Skra Bełchatów), **Mateusz Czunkiewicz** (Dafi Społem Kielce), **Patryk Szczurek** (AZS Częstochowa).

PGE SKRA BEŁCHATÓW

PRZYCHODZĄ: trener Roberto Piazza (ITA, Azimut Modena - ITA), **Patryk Czarnowski** (ZAKSA Kędzierzyn-Koźle), **Grzegorz Łomacz** (Cuprum Lubin), **Szymon Romać** (Trefl Gdańsk), **Milad Ebadipour** (IRN, Sarmayeh Bank - IRN), **Aleksandar Nedeljković** (SRB, Kosovska Mitrovica - SRB), **Milan Katić** (SRB, Łuczniczka Bydgoszcz).

ODCHODZĄ: trener Phillipe Blain (FRA, reprezentacja Japonii), **II trener Krzysztof Stelmach** (AZS Częstochowa), **Michał Winiarski** (zakończenie kariery, II trener), **Bartosz Kurek** (Ziraat Bankasi Ankara - TUR), **Nicolas Uriarte** (ARG, Sada Cruzeiro - BRA), **Artur Szalpuk** (Trefl Gdańsk), **Jurij Gładyr** (UKR, Fenerbahce Stambuł - TUR), **Mariusz Marcyniak** (Aluron Virtu Warta Zawiercie).

BBTS BIELSKO-BIAŁA

PRZYCHODZĄ: II trener Paweł Gradowski (Młoda Liga BBTS Bielsko-Biała), **Piotr Łukasik** (KPS Siedlce), **Jakub Bucki** (KPS Siedlce), **Tomasz Piotrowski** (Młoda Liga BBTS), **Kajetan Marek** (Młoda Liga BBTS), **Jarosław Maciończyk** (Aluron Virtu Warta Zawiercie), **Bartosz Cedzyński** (Espadon Szczecin), **Harrison Peacock** (AUS, Hurrikaani Loima - FIN), **Oleg Kirkun** (RUS, Jugra-Samotłor - Niżniewartowsk - RUS), **Wiaczesław Tarasów** (RUS, Lokomotiw Nowosybirsk - RUS).

ODCHODZĄ: Kamil Kwasowski (Cerrad Czarni Radom), **Łukasz Koziura** (szuka klubu), **Paweł Gryc** (Łuczniczka Bydgoszcz), **Bartłomiej Grzechnik** (MKS Będzin).

DAFI SPOŁEM KIELCE

PRZYCHODZĄ: I trener Wojciech Serafin (Trefl Gdańsk), **Mateusz Czunkiewicz** (Łuczniczka Bydgoszcz), **Łukasz Łapszyński** (ONICO Warszawa), **Przemysław Stępień** (Trefl Gdańsk), **Mateusz Schamlewski** (Victoria Wałbrzych), **Jakub Szymański** (SMS Spała), **Grzegorz Duluk** (MOS Wola Warszawa), **Piotr Adamski** (AZS AGH Kraków), **Maksim Morozow** (BLR, Dinamo Sankt Petersburg – RUS).

ODCHODZĄ: trener Sinan Tanik (szuka klubu), **II trener Adam Swaczyna** (VfB Friedrichshafen - GER), **Marcin Komenda** (GKS Katowice), **Peter Wohlfahrstaetter** (AUS, Tourcoing Lille Metropole - FRA), **Leo Andrić** (HRV, Sir Safety Perugia - ITA), **Jędrzej Maćkowiak i Krzysztof Antosik** (obaj Krispol Września), **Damian Sobczak** (VK Ostrawa - CZE), **Bartosz Bućko** (AZS Częstochowa), **Konrad Formela** (Biogas Volley Nafels).

INDYKPOL AZS OLSZTYN

PRZYCHODZĄ: trener Roberto Santilli (ITA), **Robert Andringa** (NED, Stade Poitiers - FRA), **Mateusz Kańczok** (MOS Wola Warszawa), **Blake Scheerhoorn** (CAN, Trinity Western - CAN), **Tomas Rousseaux** (BEL, VfB Friedrichshafen - GER).

ODCHODZĄ: trener Andrea Gardini (ITA, ZAKSA Kędzierzyn-Koźle), **Wojciech Włodarczyk** (ONICO Warszawa), **Aleksander Śliwka** (Asseco Resovia), **Ezequiel Palacios** (ARG, szuka klubu), **Hidde Boswinkel** (NED, Bruno Bolzano – ITA).

MKS BĘDZIN

PRZYCHODZĄ: Matei Koek (SLO, Triglav Kranj - SLO), **Rafał Faryna** (SKS Hajnówka), **Bartłomiej Grzechnik** (BBTS Bielsko-Biała).

ODCHODZĄ: Krzysztof Rejno (ZAKSA Kędzierzyn-Koźle), **Kyle Russel** (USA, Berlin Recycling Volleys - GER), **Paweł Stysiał** (AICH/DOB Posojilnica – AUT), **Mateusz Piotrowski** (AZS Stal Nysa), **Nathan Roberts** (AUS, szuka klubu).

ZAKSA KĘDZIERZYN-KOŹLE

PRZYCHODZĄ: trener Andrea Gardini (ITA, Indykpol AZS Olsztyn), **Krzysztof Rejno** (powrót z wypożyczenia do MKS Będzin), **Mauricio Torres** (PUR, Ravenna - ITA), **Marco Falaschi** (GKS Katowice), **Sławomir Jungiewicz** (TV Ingersoll Buehl - GER), **Krzysztof Zapłacki** (Krispol Września), **Krzysztof Bieńkowski** (BBTS Bielsko-Biała).

ODCHODZĄ: trener Ferdinando De Giorgi (ITA, reprezentacja Polski), **Dawid Konarski** (Ziraat Bankasi Ankara - TUR), **Patryk Czarnowski** (PGE Skra Bełchatów), **Kevin Tillie** (BAIC Motor Volleyball Club - CHN), **Grzegorz Bociek i Grzegorz Pająk** (obaj Aluron Virtu Warta Zawiercie), **Dominik Witczak** (GKS Katowice), **Oskar Kaczmarczyk** (reprezentacja Polski).

W KRĘGU ZAINTERESOWANIA: Rafał Szymura (AZS Częstochowa).

Mark Lebedew:

„Z polskim paszportem życie w Polsce stanie się łatwiejsze”

Kiedy rok temu przed startem rozgrywek powiedział pan, że będzie rozczarowany jeśli na koniec sezonu nie znajdziemy się w pierwszej „piątce”, media przyjęły te słowa z lekkim zdumieniem. Na czym wówczas opierał Pan swój optymizm?
To proste. Sezon poprzedzający tamte rozgrywki zakończyliśmy na siódmym miejscu, a wiedziałem że będziemy mieli lepszy zespół. Znałem nowych zawodników, którzy do nas dołączyli i byłem przekonany, że z tą grupą poprawienie się o dwie lokaty w tabeli jest jak najbardziej realne. I byłbym rozczarowany, gdybyśmy tego nie dokonali.

Pański zespół okazał się rewelacją ligi, Salvador Hidalgo Oliva prawdziwym objawieniem rozgrywek, a Wasze mecze najczęściej spośród wszystkich ekip w PlusLidze transmitowane przez telewizję Polsat. Na czym Pana zdaniem polegał fenomen tej drużyny?
Kiedy nasz zespół pojawiał się na parkiecie, widzowie na trybunach i przed telewizorami mogli oczekiwać, że będziemy grać dobrą siatkówkę. Mieliśmy swój sposób gry, który był dla fanów pasjonujący. Graliśmy szybko, agresywnie, nie czekaliśmy na łatwe piłki, solidnie prezentowaliśmy się w obronie. A kibice to lubią. Podczas meczów rozgrywanych w naszej hali było pewne, że z naszej strony będzie walka, nawet jeśli przeciwnik jest lepszy albo nasza gra się nie układa. Bez względu na wynik widz miał pewność, że do samego końca będzie interesująco, bo na parkiecie jest zespół, który walczy do upadłego, jeden za drugiego i dla barw, które reprezentuje.

Brązowy medal wywalczony w okresie, kiedy dopiero co wyszliśmy z poważnego kryzysu, ale wciąż jesteśmy w fazie restrukturyzacji, smakuje jak złoto. Pan również to tak odbiera, czy jednak czuje, że w tym fantastycznym sezonie można było osiągnąć jeszcze więcej?
Uważam, że to było maksimum, jakie mogliśmy osiągnąć w zeszłym sezonie. Sezon był długi, mieliśmy w składzie młodych graczy, którzy nigdy wcześniej nie znaleźli się w podobnej sytuacji. Ja sam również przeżywałem coś takiego w PlusLidze po raz pierwszy. A na końcu najlepszą drużyną w lidze okazała się po raz drugi z rzędu ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. My nie mieliśmy z nimi szans w półfinale, zresztą wynik półfinałowej rywalizacji jasno tego dowodzi. Możemy gdybyśmy w półfinale trafili na Asseco Resovię Rzeszów, to szansa na finał byłaby większa, ale to tylko gdybanie.

Mecz przesądzający o brązowym medalu PlusLigi został wywalczony na terenie wielkiego rywala, Asseco Resovii Rzeszów, do tego w dramatycznych okolicznościach. Czy w związku z tym satysfakcja jest podwójna?
Kiedy ostatni mecz sezonu jest pełen emocji i walka toczy się na styku, to później wszystko smakuje inaczej. Mamy wyjątkowe wspomnienia związane z tym pojedynkiem, których pewnie nie przeżylibyśmy w innych okolicznościach. Ceremonia wręczenia medali, powrotna droga do domu w rozśpiewanym autokarze, to są chwilę, które pozostaną w nas na długo. I to są rzeczy istotniejsze od tego, w jaki sposób zdobyliśmy ostatni punkt w sezonie.

Pańska świetna praca w naszym Klubie została dostrzeżona przez macierzystą federację. W trakcie sezonu otrzymał Pan nominację na trenera siatkarskiej reprezentacji Australii. Jakby pan podsumował swój pierwszy sezon w tej roli?
Praca w reprezentacji to kompletnie inna „bajka” w porównaniu z pracą w klubie. To naprawdę interesujące i niezwykłe, ale i trochę dziwne doświadczenie móc być w miejscu, gdzie wszyscy pochodzą z tego samego kręgu kulturowego i każdy posługuje się tym samym językiem. Specyfika pracy również jest inna: nie gramy co tydzień, tylko bierzemy udział w turniejach. Ale jestem usatysfakcjonowany pracą, jaką wykonaliśmy w tym sezonie reprezentacyjnym. W przeszłości australijska siatkówka przeżywała pewne trudności, dlatego ważną rzeczą dla mnie było wykreować nowy kierunek pracy, gry, tworzenia grupy i odpowiednie zmotywowanie zawodników do gry w kadrze narodowej. I w tym względzie wykonaliśmy spory krok. Zakwalifikowaliśmy się do przyszłorocznych Mistrzostw Świata i dokonaliśmy tego bez czterech najlepszych graczy. Satysfakcja była ogromna. To dobry początek dłuższej „podróży”.

7 sierpnia Jastrzębski Węgiel rozpoczęła przygotowania do nowego sezonu. Sezonu, w którym po pierwsze wymagania w stosunku do Pańskiego zespołu będą większe, ale i samych wyzwań będzie więcej, gdyż mamy szansę powrotu do Ligi Mistrzów. Patrzy Pan na to wszystko ze spokojem?
Myślę, że to akurat właściwe, że oczekiwania w stosunku do nas będą większe. Udowodniliśmy, że potrafimy grać na wysokim poziomie, jesteśmy w stanie walczyć z każdym rywalem i wygrywać prawie z każdym przeciwnikiem. Zatem powinniśmy być podekscytowani faktem dodatkowych wymagań. Nadchodzący sezon będzie zupełnie inny z powodu występów w Lidze Mistrzów oraz tego, że inne zespoły będą spodziewać się po nas dobrej gry. Rywale zdążyli się nas nauczyć, więc już nie będziemy dla nich takim wielkim zaskoczeniem. To z pewnością utrudni nam życie. Będziemy więcej podróżować i więcej grać, stąd częstsze też będą roszady w składzie. Nie da się rozegrać wszystkiego jedną szóstką. Ze względu na to musieliśmy dokonać zmian w przygotowaniach do nowego sezonu. W zeszłym roku przed ligowymi rozgrywkami zagraliśmy piętnaście sparingów, teraz będzie ich osiem. Obecnie kładziemy akcenty na budowanie siły, bazę fizyczną. Wszystko po to, aby złapać „świeżość” wraz ze startem ligi. W związku z tym, że w składzie nie nastąpiły rewolucyjne ruchy kadrowe, nie było aż tak wielkiej konieczności zgrywania zespołu jak przed rokiem. Większość graczy przecież doskonale się zna ze sobą. Podsumowując ten wątek, wyzwania będą innego rodzaju, ale powinno nas to pozytywnie pobudzać.

Przed nadchodzącymi rozgrywkami, inaczej niż w poprzednich latach, w zespole nastąpiły niewielkie zmiany. Trzon zespołu został utrzymany, a do drużyny dołączyli wartościowi gracze. Powstała drużyna, która znowu ma walczyć o najwyższe cele. Pańskie prognozy świetnie się sprawdzają, dlatego proszę wskazać, jak może wyglądać nowy sezon.
Tak naprawdę to pozyskaliśmy dwóch nowych graczy: Dardana Lushtaku oraz Rodrigo Quirogę. Jakub Turski dołączył do nas już w zeszłym sezonie, kiedy kontuzji doznał Wojciech Sobala. Mamy więc dwunastu zawodników, którzy świetnie się znają na boisku i poza nim. Nie musimy wzajemnie się poznawać, tak jak to miało miejsce przed rokiem. To z całą pewnością daje nam przewagę.
Nie czuję się wcale mocny z przewidywaniach – w mistrzostwach Europy stawiałem na Francuzów (śmiech). Stąd ciężko prognozować, jak to wszystko może wyglądać. Na razie znamy zespoły tylko na papierze, a jak wiadomo mecze rozgrywa się na terafleksie, a nie na papierze. Moje odczucia są takie, że poziom ligi będzie bardziej wyrównany. Jest sześć-siedem drużyn, które mogą powalczyć o play off i mistrzostwo Polski. My musimy być w swojej najlepszej formie w każdym spotkaniu. Zgodnie z terminarzem w pierwszym miesiącu zagramy z: Bełchatowem, Kędzierzynem, Gdańskiem, Rzeszowem i Olsztynem, więc jest możliwy taki scenariusz, że pomimo tego, że będziemy grali świetnie przez cały miesiąc, możemy przegrać cztery mecze. Oczywiście nie sądzę, że tak się stanie, ale w tym kształcie ligi jest to prawdopodobne. Dlatego musimy być gotowi od samego początku i walczyć o pierwszą szóstkę, a kiedy już dostaniemy się do fazy play off, sezon rozpocznie się na nowo. Mistrzem kraju nie zostaje zwycięzca rundy zasadniczej, ale najlepsza drużyna play off'u.

Nie jest tajemnicą, że stara się Pan o polski paszport. Czy to oznacza, że chce Pan zapuścić tutaj korzenie na dłużej?
Jak każdy wie, moja żona jest Polką i mój syn również jest Polakiem. To w ojczyźnie mojej małżonki zdecydowaliśmy się założyć naszą rodzinę. Wprawdzie jestem trenerem siatkarskim i nie wiadomo, gdzie rzuci mnie los, ale w Żorach wybudowaliśmy dom i tam będziemy mieszkać. A co do polskiego obywatelstwa, to powód jest prozaiczny: mając polski paszport życie tutaj byłoby zdecydowanie łatwiejsze.

rozmawiał: Marcin Fejkiel

Salvador Hidalgo Oliva – odkrycie sezonu

Maj 2016 roku. Jastrzębski Węgiel oficjalnie ogłasza pozyskanie na nowy sezon dwóch przyjmujących z zagranicy. Pierwszego z nich nie trzeba szerzej przedstawiać, jest nim mistrz olimpijski z Pekinu, Amerykanin Scott Touzinsky.

Drugie nazwisko nowego siatkarza JW aż tak znane nie jest. To Salvador Hidalgo Oliva. Urodzony w Leningradzie Kubańczyk z niemieckim paszportem, obieżyświat mający w swoim CV występy w tak egzotycznych siatkarsko krajach, jak: Liban, Katar, Arabia Saudyjska czy Chiny. Nie oszukujmy się. Tak dla kibiców, jak i ekspertów w Polsce postać anonimowa.

Najważniejsze, że zna go trener Mark Lebedew i wie, na co go stać. Obaj pracowali ze sobą w niemieckim klubie SCC Berlin. - Jest to gracz emocjonalny, dynamiczny, grający z pasją, a do tego wiecznie uśmiechnięty. Jest mocnym kandydatem na ulubieńca kibiców. Cieszę się, że będziemy mogli go zaprezentować szerszej publice w PlusLidze – zapowiada w maju trener Pomarańczowych.

W sierpniu w Klubie ruszają przygotowania do sezonu. Salvador przybywa do Jastrzębia-Zdroju z widoczną nadwagą, ale sztab nie robi z tego problemu. Pod okiem Luke'a Reynoldsa, trenera od przygotowania motorycznego, Oliva do stycznia 2017 roku „schodzi" z wagi o 14 kilogramów! A dynamikę ma taką, jaką miał przed zbiciem wagi. Czyli piekielną!

Gry kontrolne i przedsezonowe turnieje tylko potwierdzają to, że prognozy trenera Lebedewa nie były na wyrost. Kubańczyk od samego początku prezentuje się znakomicie, zwłaszcza w zagrywce. Ci, którzy sparują z naszą ekipą, przekonują się o sile i regularności serwisu nowego gracza Jastrzębskiego Węgla.

Z PlusLigą Salvador wita się z przytupem. W inauguracyjnym meczu z Indykpolem AZS Olsztyn zdobywa 21 punktów w ataku przy 64-procentowej skuteczności, do tego dorzuca dwa punktowe bloki i serwuje pięć asów. I to właśnie dzięki serii znakomitych zagrywek nasz zespół odwraca losy – zdawałoby się - przegranego meczu. Rywal prowadził już 2:1 w setach i 23:19 w czwartej partii. Kiedy kubański bombardier opuszczał pole serwisowe, wynik w tym secie brzmiał 24:23 na korzyść naszego zespołu. Pomarańczowi wygrali tego seta i całe spotkanie 3:2.

O Olivie z każdym meczem zaczyna się robić coraz głośniej. Kolejne wywiady odsłaniają przed nami postać zupełnie nietuzinkową. Kogoś takiego potrzebował nie tylko Jastrzębski Węgiel, ale cała liga!

> O Olivie z każdym meczem zaczyna się robić coraz głośniej.

Salvador Hidalgo Oliva daje się poznać jako:

- Otwarty na świat „kolorowy ptak", który za pośrednictwem social media wręcz nałogowo odkrywa przed fanami swoją prywatność.
- Showman na boisku, zwracający na siebie uwagę zmyślnymi fryzurami, niezliczoną liczbą tatuaży i wyszukanym, markowym ubiorem.
- Miłośnik muzyki latynoskiej, prywatnie zaprzyjaźniony z członkami grupy Gente de Zona, która wspólnie z Enrique Iglesiasem zasłynęła przebojem „Bailando".
- Uduchowiony pastor kościoła afroamerykańskiego, który na każdej rozgrzewce wyciąga z plecaka owinięte w ręcznik talizmany, rytualnie kładzie je na boisku, po czym z pietyzmem odnosi szatni.
- Człowiek niezwykle emocjonalny, o czym dobitnie przekonujemy się podczas wizyty jego ojca w Polsce. Po wygranym meczu z Łuczniczką Bydgoszcz podbiega do niego na trybuny, wręcza mu statuetkę dla najbardziej wartościowego gracza meczu i wylewając łzy szczęścia pozuje do zdjęć we wspólnym uścisku.
- I, last but not least, wybitny siatkarz.

Swój debiutancki sezon w PlusLidze kończy z ośmioma statuetkami MVP i jako: najlepszy punktujący w lidze (664 punkty), najlepiej atakujący w lidze (558 punktów), najlepszy serwujący ligi (75 asów), wreszcie brązowy medalista PlusLigi z Jastrzębskim Węglem. W Klubie nikt nie ma wątpliwości, że bez Salvadora ten sukces byłby niemożliwy.

Jak sam podkreśla, w Jastrzębskim Węglu czuje się wybornie. Po sezonie Klub oferuje mu nowy, dwuletni kontrakt, a on - mimo, że po tak udanym roku na parkietach PlusLigi - może przebierać w propozycjach z najmocniejszych lig, postanawia przedłużyć umowę z nami. Na szczęście!

Terminarz rozgrywek

1.kolejka	25.10.2017	JASTRZĘBSKI WĘGIEL	:	BBTS
2. kolejka	11.10.2017	ZAKSA	:	JASTRZĘBSKI WĘGIEL
3. kolejka	08.10.2017	JASTRZĘBSKI WĘGIEL	:	SKRA
4. kolejka	15.10.2017		:	JASTRZĘBSKI WĘGIEL
5. kolejka	18.10.2017	JASTRZĘBSKI WĘGIEL	:	
6. kolejka	21.10.2017	JASTRZĘBSKI WĘGIEL	:	ASSECO
7. kolejka	28.10.2017		:	JASTRZĘBSKI WĘGIEL
8. kolejka	03.11.2017	JASTRZĘBSKI WĘGIEL	:	
9. kolejka	15.11.2017		:	JASTRZĘBSKI WĘGIEL
10. kolejka	18.11.2017	JASTRZĘBSKI WĘGIEL	:	
11. kolejka	25.11.2017		:	JASTRZĘBSKI WĘGIEL
12. kolejka	02.12.2017	JASTRZĘBSKI WĘGIEL	:	
13. kolejka	09.12.2017		:	JASTRZĘBSKI WĘGIEL
14. kolejka	23.12.2017	JASTRZĘBSKI WĘGIEL	:	
15. kolejka	30.12.2017		:	JASTRZĘBSKI WĘGIEL
16. kolejka	06.01.2018	BBTS	:	JASTRZĘBSKI WĘGIEL
17. kolejka	13.01.2018	JASTRZĘBSKI WĘGIEL	:	ZAKSA
18. kolejka	20.01.2018	SKRA	:	JASTRZĘBSKI WĘGIEL
19. kolejka	03.02.2018	JASTRZĘBSKI WĘGIEL	:	
20. kolejka	10.02.2018		:	JASTRZĘBSKI WĘGIEL
21. kolejka	17.02.2018	ASSECO	:	JASTRZĘBSKI WĘGIEL
22. kolejka	24.02.2018	JASTRZĘBSKI WĘGIEL	:	
23. kolejka	03.03.2018		:	JASTRZĘBSKI WĘGIEL
24. kolejka	07.03.2018	JASTRZĘBSKI WĘGIEL	:	
25. kolejka	10.03.2018		:	JASTRZĘBSKI WĘGIEL
26. kolejka	17.03.2018	JASTRZĘBSKI WĘGIEL		
27. kolejka	24.03.2018			JASTRZĘBSKI WĘGIEL
28. kolejka	30.03.2018	JASTRZĘBSKI WĘGIEL		
29. kolejka	07.04.2018			JASTRZĘBSKI WĘGIEL
30. kolejka	14.04.2018	JASTRZĘBSKI WĘGIEL		

Wpisz wyniki

PlusLigi*

plus liga

sezon 2017/2018

Jastrzębski Węgiel – BBTS Bielsko-Biała**
ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Jastrzębski Węgiel***
Jastrzębski Węgiel – PGE Skra Bełchatów
Aluron Virtu Warta Zawiercie - Jastrzębski Węgiel
Jastrzębski Węgiel – Trefl Gdańsk
Jastrzębski Węgiel – Asseco Resovia Rzeszów
Indykpol AZS Olsztyn - Jastrzębski Węgiel
Jastrzębski Węgiel – Cuprum Lubin
Cerrad Czarni Radom - Jastrzębski Węgiel
Jastrzębski Węgiel – Łuczniczka Bydgoszcz
ONICO Warszawa - Jastrzębski Węgiel
Jastrzębski Węgiel – GKS Katowice
MKS Będzin - Jastrzębski Węgiel
Jastrzębski Węgiel – Espadon Szczecin
Dafi Społem Kielce - Jastrzębski Węgiel
BBTS Bielsko-Biała - Jastrzębski Węgiel
Jastrzębski Węgiel - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle
PGE Skra Bełchatów - Jastrzębski Węgiel
Jastrzębski Węgiel - Aluron Virtu Warta Zawiercie
Trefl Gdańsk - Jastrzębski Węgiel
Asseco Resovia Rzeszów- Jastrzębski Węgiel
Jastrzębski Węgiel - Indykpol AZS Olsztyn
Cuprum Lubin - Jastrzębski Węgiel
Jastrzębski Węgiel - Cerrad Czarni Radom
Łuczniczka Bydgoszcz - Jastrzębski Węgiel
Jastrzębski Węgiel – ONICO Warszawa
GKS Katowice - Jastrzębski Węgiel
Jastrzębski Węgiel - MKS Będzin
Espadon Szczecin - Jastrzębski Węgiel
Jastrzębski Węgiel - Dafi Społem Kielce

JASTRZĘBSKI WĘGIEL

* Jest to wstępny terminarz, który może ulec korektom w zależności od wymogów PLPS oraz telewizji Polsat
** Spotkanie pierwszej kolejki zostało przełożone na 25 października z uwagi na absencję naszego zawodnika Jasona De Rocco, zaangażowanego w obowiązki związane z występami w reprezentacji Kanady
*** Spotkanie drugiej kolejki zostało przełożone na 11 października z uwagi na brak dostępności kędzierzyńskiej Hali Azoty w pierwotnym terminie

Jarosław Kubiak:

„Potwierdzamy przynależność do elity”

Za nami kolejny sezon funkcjonowania Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla. Jakby go podsumowałby Pan?

- Jest to piąty, udany sezon Akademii Talentów. Wszyscy tegoroczni maturzyści zdali maturę, w trakcie sezonu nie było żadnych poważnych kontuzji, ani urazów. Jeśli zaś chodzi o stronę sportową, to jest tak jak w życiu. Jak pokazały ostatnie Mistrzostwa Europy niczego nie można być pewnym, a faworyci nie zawsze wygrywają. Natomiast my staramy się tak szkolić, by jak najwięcej chłopców trafiało do zespołu seniorskiego. I tak się stało w przypadku rocznika 1998. Jeden nasz podopieczny - Jakub Turski jest dziś w pierwszym zespole Jastrzębskiego Węgla, a po kilku jego kolegów sięgnęły inne kluby z PlusLigi oraz z pierwszej ligi. Natomiast pozostali, którzy nie znaleźli pracodawców w najwyższej klasie rozgrywkowej, postawili się naukę, a w siatkówkę będą grać „przy okazji”. Sukces w sporcie to rzecz względna. Dla jednych będzie nim 75. miejsce w rozgrywkach gminnych, a inni przyjmą jako porażkę przegrany finał igrzysk olimpijskich. Najważniejsze, że nasza Akademia istnieje i rozwija się. Nie możemy się już doczekać rozpoczęcia nowego sezonu. Przygotowywaliśmy się do niego na zgrupowaniu w Świnoujściu, gdzie solidnie i uczciwie zrealizowaliśmy nasze zadania.

W trzech kategoriach wiekowych podopieczni Akademii Talentów wystąpili w finałach mistrzostw Polski. Rozbierzmy na czynniki pierwsze każdy z tych występów, zaczynając od złotego medalu juniorów, którzy poprawili swoją lokatę w stosunku do roku poprzedniego.

Złoty medal w kategorii juniorów wywalczyliśmy zasłużenie. W ścisłym finale spotkaliśmy się z MOS-em Wola Warszawa, a więc zespołem, z którym mieliśmy „zadrę” sprzed dwóch lat. Wówczas w półfinale mistrzostw Polski kadetów prowadziliśmy z nimi 2:0, a mimo to przegraliśmy mecz 2:3. Tegoroczny finał w kategorii juniorów był więc rewanżem za tamten półfinał i ta chęć odwetu była w nas wielka. Na papierze nie byliśmy faworytem, ale nasza motywacja była tak silna, że zdołaliśmy ich pokonać i wygrać cały turniej. Dodam jeszcze, że tegoroczny turniej finałowy stał na wysokim i wyrównanym poziomie. Pomiędzy całą finałową ósemką nie było wielkich dysproporcji i każdy mógł wygrać z każdym. My mieliśmy swoje do udowodnienia i stanęliśmy na wysokości zadania.

Progres zanotowali także młodzicy, którzy przed rokiem zajęli piąte miejsce w kraju, a tym razem uplasowali się na najniższym stopniu podium.

Młodzik to kategoria wiekowa, w której jest najwięcej nieprzewidywalności i wahań formy. Cieszę się, że nasi młodzicy zdobyli medale mistrzostw Polski, to jest zawsze na plus, ale – chociaż może to dziwnie zabrzmi – w ich przypadku nie jest to najistotniejsze. Oni mają bywać, ogrywać się w takich zawodach, adoptować się do przyszłych celów i wyzwań.

Co zdecydowało o tym, że kadeci zakończyli zmagania w kraju na czwartej pozycji?

W tej kategorii wiekowej nasz zespół był na tyle ciekawy i perspektywiczny, że rzeczywiście powinien „pójść” wyżej. W sporcie jednak nie wszystko się udaje. W tym przypadku „luki” były gdzieś w sferze mentalnej. To są grzeczni chłopcy, może zbyt porządni, sami „ministranci”, których średnia ocen jako grupy oscyluje wokół świadectwa z czerwonym paskiem, a kilku z nich w pierwszej klasie liceum ma średnią powyżej 5.0. Oni muszą nauczyć się rywalizacji, potrzeba im trochę sportowego „zadziora”. Mówiąc o sukcesach z zeszłego sezonu, nie zapominajmy o brązowym medalu na krajowej gimnazjadzie, wygranej licealiadzie na Śląsku, a także osiągnięciach w mini siatkówce, gdzie zwyciężyliśmy w Ogólnopolskim Finale Igrzysk Młodzieży Szkolnej, ponadto nasi chłopcy zdobyli też srebrne medale w Ogólnopolskim Turnieju Mini Siatkówki Kinder+ Sport.

Co pan sądzi o likwidacji rozgrywek Młodej Ligi?

Moim zdaniem jest to duży błąd. Gdzie teraz pokażą się utalentowani juniorzy? Młoda Liga dawała możliwość kontaktu z seniorami, zawodnikami, którzy ocierają się o Plusligowe składy lub po prostu występują w PlusLidze, jak to miało miejsce chociażby w przypadku tegorocznej konfrontacji ćwierćfinałowej z Cerradem Czarnymi Radom. Takie mecze, jak pamiętny finał Młodej Ligi sprzed roku w Krapkowicach, dał naszym akademikom więcej, niż miesiąc treningów. Chłopcy wprawdzie będą brać udział w rozgrywkach II ligi, ale to nie to samo. W nich nie występują reprezentanci Polski.

W minionym sezonie podopieczni Akademii Talentów uczyli w trzech klasach liceum, trzech gimnazjum oraz szóstej klasie szkoły podstawowej. Jak będzie to wyglądać w nadchodzących rozgrywkach?

Będziemy szkolić od klasy czwartej szkoły podstawowej do klasy maturalnej. Idziemy szerokim frontem. Chcemy się rozwijać, budując silne podstawy i fundamenty. Do rozgrywek młodzieżowych przystąpią trzy nasze drużyny juniorów, dwie kadetów, dwie młodzików plus mini siatkówka. Łącznie jest to ponad stu podopiecznych. Oczywiście chcemy, żeby tych dzieci było jak najwięcej, bo zawsze to lepiej, kiedy dzieciaki spędzają czas w sali gimnastycznej, niż przed komputerem. Ale na ten moment nie mamy jeszcze takich możliwości. Obecnie nasi adepci uczą się w dwóch żorskich szkołach podstawowych – SP 3 oraz SP 15, a od przyszłego roku chcemy otworzyć klasy sportowe w jeszcze jednej z tamtejszych „podstawówek”. W tym miejscu chciałbym podziękować dyrektor Krystynie Ostrowskiej z Zespołu Szkół Nr 3, z którą współpracuje się na wysokim poziomie. Kiedy nasi podopieczni mają braki w nauce wynikające z zajęć sportowych czy wyjazdów, nauczyciele chętnie wyciągają do nich pomocną dłoń w postaci dodatkowych lekcji czy korepetycji. Ich wyrozumiałość w stosunku do naszych chłopców jest naprawdę duża, i my to doceniamy.

W tym roku otwarliście się na kontakty z Europą. Zespoły z Akademii wzięły udział w dwóch europejskich turniejach - na Majorce oraz w Modenie. Czy były to wartościowe wojaże?

Każdy kontakt z siatkówką zagraniczną jest wartościowy, jeśli przyświeca temu określony cel. My pojechaliśmy na te zawody po naukę, a wynik miał drugorzędne znaczenie. Z uwagi na zgrupowanie kadry U-17 nie mogliśmy w tym czasie skorzystać ze wszystkich naszych najlepszych zawodników, gdyż trzech z nich otrzymało powołania właśnie do tej reprezentacji. Poziom turnieju w Modenie był tak wysoki, że aż miło było patrzeć, natomiast na Majorkę zaproszono tylko mistrzów kraju. To też o czymś świadczy. Bez dwóch zdań poszerzyliśmy horyzonty i także w nadchodzącym sezonie będziemy szukać podobnych wyjazdów.

W trakcie sezonu zorganizowaliśmy trening pokazowy z udziałem mistrza olimpijskiego Scotta Touzinsky'ego oraz najlepszego zawodnika JW Salvadora Hidalgo Olivy. Spotkanie okazało się trafionym pomysłem, młodzież i fani byli zachwyceni obecnością gwiazd siatkówki w Żorach. Na ile cenne okazują się tego typu inicjatywy ze szkoleniowego punktu widzenia?

Spotkania z ludźmi, którzy osiągnęli w sporcie najwyższe laury, są bezcenne! Jestem za tym, żeby to kontynuować i na wzór zeszłorocznego treningu zorganizować na przykład spotkanie ze świeżo upieczonym wicemistrzem Europy Lukasem Kampą i 175-krotnym reprezentantem Argentyny Rodrigo Quirogą. Dla naszej młodzieży znów byłoby to wielkie wydarzenie.

Biorąc pod uwagę wyniki współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży w klasyfikacji młodzieżowych klubów w kategorii piłka siatkowa mężczyzn Akademia Talentów Jastrzębskiego Węgla zajmuje 1. miejsce w kraju. Czy ten wynik można odczytywać wprost, że szkolimy najlepiej w kraju?

Na pewno w ten sposób potwierdzamy przynależność do elity młodzieżowej w Polsce.

rozmawiał: Marcin Fejkiel

SZTAB SZKOLENIOWY AKADEMII TALENTÓW W SEZONIE 2017/2018:

Jarosław Kubiak
trener-koordynator

Andrzej Malczewski – trener
Dawid Hołda – trener
Jakub Dejewski – trener
Marcin Polowczyk – trener
Michał Wychrystenko – trener

Bartosz Celadyn
fizjoterapeuta

Mateusz Szturmowski
trener przygotowania fizycznego

Trzy finały, dwa medale

W minionym sezonie adepci Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla znów udowodnili, że należą do ścisłej krajowej czołówki. We wszystkich trzech kategoriach wiekowych nasza młodzież zakwalifikowała się do turniejów finałowych na szczeblu krajowym i tylko w jednym z nich uplasowała się poza podium

W rozegranym od 5 do 9 kwietnia w Kętrzynie turnieju finałowym o mistrzostwo Polski juniorów nasi akademicy nie mieli sobie równych i sięgnęli po tytuł najlepszej ekipy w kraju.

Wyniki turnieju finałowego o MP juniorów:

Mecze grupowe:

Metro Warszawa - Jastrzębski Węgiel 0:3 (16:25, 25:27, 23:25)
MMKS Kędzierzyn-Koźle - Jastrzębski Węgiel 3:1 (25:22, 20:25, 25:23, 25:21)
Jastrzębski Węgiel - Wifama Łódź 3:0 (25:16, 25:17, 25:21)
Półfinał: AKS V LO Rzeszów - Jastrzębski Węgiel 2:3 (17:25, 25:20, 25:15, 16:25, 12:15)
Finał: MOS Wola Warszawa - Jastrzębski Węgiel 2:3 (25:22, 21:25, 25:16, 18:25, 9:15)

Skład juniorów Jastrzębskiego Węgla:

Bereza, Gonera, Kącki, Kuryło, Lejawa, Makoś, Marchwiak, Predecki, Redyk, Turski, Bartecki, Bąk, Czyrniański, Gdowski, Hołdys, Krawczyk, Krysiak, Kukulski, Oziabło.

Klasyfikacja końcowa mistrzostw Polski juniorów 2017:

1.Jastrzębski Węgiel, 2. MOS Wola Warszawa, 3. AKS V LO Rzeszów, 4. MMKS Kędzierzyn-Koźle, 5. Trefl Gdańsk, 6. Wifama Łódź, 7. EKS Skra Bełchatów, 8. Metro Warszawa.

Dwóch naszych zawodników otrzymało również nagrody indywidualne. Karol Redyk został wybranym MVP mistrzostw, natomiast Bartosz Makoś dostał wyróżnienie dla najlepszego libero.

W rozegranym od 3 do 7 maja w Olecku turnieju finałowym o mistrzostwo Polski kadetów nasz zespół awansował do strefy medalowej, ale zarówno w półfinale, jak i w meczu o brąz musiał uznać wyższość swoich rówieśników odpowiednio z Gdańska i Bydgoszczy.

Wyniki turnieju finałowego o MP kadetów:

Runda grupowa

Jastrzębski Węgiel - AZS 2020 Częstochowa 2:3 (26:24, 25:18, 11:25, 20:25, 13:15)
Jastrzębski Węgiel – MMKS Maraton Świnoujście 3:2 (24:26, 25:23, 19:25, 25:22, 16:14)
Jastrzębski Węgiel - AKS V LO Rzeszów 3:0 (25:22, 25:21, 25:18)

Półfinał:

Jastrzębski Węgiel - Trefl Gdańsk SA 1:3 (28:26, 18:25, 22:25, 19:25)

Mecz o 3. miejsce:

Jastrzębski Węgiel – BKS Chemik Bydgoszcz 1:3 (28:30, 19:25, 25:20, 21:25)

Skład kadetów Jastrzębskiego Węgla:

Stokłosiński, Laskowski, Błażej, Kraj, Bogacz, Mazurczak, Filipczak, Trociński, Myszka, Szymczak, Wieczorek, Nabiałczyk, Walczak, Rakowski, Roque de Oliveira, Citak (libero), Janicki (libero).

Klasyfikacja końcowa mistrzostw Polski kadetów 2017:

1. AZS 2020 Częstochowa, 2. Trefl Gdańsk SA, 3. BKS Chemik Bydgoszcz, **4. Jastrzębski Węgiel**, 5. MMKS Maraton Świnoujście, 6. AZS PWSZ Nysa, 7. KS Metro Warszawa, 8. AKS V LO Rzeszów.

Jeden z naszych zawodników, Wojciech Kraj został wybranym najlepiej blokującym MP kadetów 2017.

W rozegranym od 12 do 14 maja w Dębicy turnieju finałowym o mistrzostwo Polski młodzików nasza drużyna z Akademii Talentów wywalczyła brązowe medale.

Wyniki turnieju finałowego o MP młodzików:

Mecze grupowe:

Jastrzębski Węgiel - Huragan Wołomin 2:0 (25:20, 25:17)
Jastrzębski Węgiel - Gwardia Wrocław 1:2 (22:25, 25:18, 9:15)
AKS V LO Rzeszów - Jastrzębski Węgiel 0:2 (22:25, 24:26)

Półfinał:

Plas Kielce - Jastrzębski Węgiel 2:1 (23:25, 25:19, 15:7)

Mecz o 3.miejsce:

Gwardia Wrocław - Jastrzębski Węgiel 1:2 (25:21, 21:25, 13:15)

Skład młodzików Jastrzębskiego Węgla:

Kowalski, Komorowski, Piotrowski, Puchcij, Wężowicz, Brzoza, Połyński, Inerowicz, Pogoda, Kufka, Siejka, Zieliński, Ołeniak.

Klasyfikacja końcowa turnieju:

1. Trefl Gdańsk, 2. Plas Kielce, **3. Jastrzębski Węgiel**, 4. Gwardia Wrocław, 5. Chemik Bydgoszcz, 6. AKS V LO Rzeszów, 7. MOS Wola Warszawa, 8. Huragan Wołomin.

Jeśli chodzi o wyróżnienia indywidualne, to nagrodę dla najlepszego rozgrywającego odebrał zawodnik Jastrzębskiego Węgla Michał Inerowicz.

Najciekawsze liczby sezonu 2016/2017

4

tyle wynosi łączna liczba sankcji (upomnienia, ostrzeżenia, wykluczenia, dyskwalifikacje) wymierzonych naszemu Klubowi w minionym sezonie przez PLPS. To najmniej spośród wszystkich klubów PlusLigi

4,81

tyle wynosi średnia ocena atrakcyjności widowisk sportowych organizowanych przez nasz Klub w minionym sezonie w skali od 0-5. Pod tym względem jesteśmy liderem w PlusLidze ex aequo z PGE Skrą Bełchatów

8

tyle statuetek MVP otrzymał w sezonie przyjmujący JW Salvador Hidalgo Oliva. Więcej (o jedną) miał tylko Dawid Konarski z ZAKSY Kędzierzyn-Koźle

6

tyle wynosi rekord przyznanych statuetek MVP w minionym sezonie w meczach wyjazdowych. Pod tym względem liderem jest nasz rozgrywający Lukas Kampa

13

tyle asów serwisowych zdobył nasz zespół w zwycięskim (3:1) wyjazdowym meczu z MKS-em Będzin

16

tyle bloków łącznie zdobył nasz zespół w wygranym 3:2 wyjazdowym meczu z Effectorem Kielce

13

tyle tie-break'ów rozegrał nasz zespół w minionym sezonie. Osiem z nich wygrał, a pięć przegrał. To najwięcej spośród wszystkich drużyn w ligowej stawce

24

tyle bezpośrednich transmisji telewizyjnych z meczów Jastrzębskiego Węgla przeprowadziła stacja Polsat Sport. To najwięcej spośród wszystkich drużyny PlusLigi

57:23

tyle godzin wyniósł łączny czas gry naszej drużyny w minionym sezonie

56

tyle minut trwał mecz Jastrzębskiego Węgla z BBTS-em Bielsko-Biała wygrany przez nasz zespół 3:0 (13,14,16). To najkrótszy mecz w ogóle minionych rozgrywkach PlusLigi

121

tyle wynosi liczba emisji meczów Jastrzębskiego Węgla w minionych rozgrywkach

6120

tyle wymian rozegrał nasz zespół w minionym sezonie. Pod tym względem byliśmy rekordzistą w lidze

139

tyle setów rozegrał nasz zespół w minionym sezonie. To najwięcej spośród wszystkich drużyn w ligowej stawce

40032

tyle wyniosła łączna liczba widzów na meczach Jastrzębskiego Węgla w jastrzębskiej Hali Widowiskowo-Sportowej minionym sezonie

28 000 000

tyle w złotych wynosi wartość ekspozycji marki Jastrzębski Węgiel oraz marek związanych z Klubem łącznie w tv, prasie oraz internecie

4 940 000

tyle wynosi łączna widownia meczów Jastrzębskiego Węgla w minionych rozgrywkach

Pomarańczowi na dole w kopalni

„Szacunek dla tych ludzi”

21 marca 2017 roku nasi siatkarze z pewnością zapamiętają na długo. Drużyna oraz sztab szkoleniowy wzięli udział w wycieczce do kopalni Borynia, należącej do strategicznego partnera naszego Klubu – JSW SA.

Zjazdy pod ziemię to niepisana tradycja Jastrzębskiego Węgla. W sumie w historii Klubu było ich sporo, choć ostatni odbył się blisko pięć lat temu. Dla Leszka Dejewskiego, drugiego trenera zespołu był to już bodaj ósmy zjazd na dół! – *Jak zawsze pełen szacunek dla tych ludzi, którzy tam pracują. Widać, jaka to jest ciężka praca. Jesteśmy zmęczeni, ale szczęśliwi, bo widzieliśmy, na czym polega ta praca Teraz z większym szacunkiem będziemy podchodzić do tego, co sami robimy* – mówił po wyjeździe na powierzchnię asystent trenera Marka Lebedewa.

Co ciekawe, dla naszego pierwszego szkoleniowca również nie była to pierwszyzna. Po raz pierwszy zwiedził bowiem kopalnię jeszcze za kadencji Roberto Santilliego, kiedy pracował w Jastrzębskim Węglu jako trener przygotowania fizycznego. Druga wizyta miała miejsce we wrześniu 2012 roku, przy okazji zaproszenia mistrza Niemiec Berlin Recycling Volleys na przedsezonową prezentację JW. – *Za każdym razem było inaczej. Inne kopalnie, inne rejony. Ale tak naprawdę dopiero dzisiaj zobaczyliśmy czoło przodka oraz to, jak wydobywany jest węgiel. Był to interesujący poranek* – dzielił się swoimi wrażeniami Australijczyk.

Mimo rysującego się na twarzach jego zawodników zmęczenia, twardo obstawał przy popołudniowym treningu. – *Po meczu w Warszawie zespół miał dwa dni wolnego, więc czas wrócić do zajęć. Popracujemy na siłowni, ale umówmy się, że nie będzie to najcięższa sesja treningowa* – przyznał opiekun pomarańczowej drużyny.

Na zawodnikach zjazd do kopalni zrobił piorunujące wrażenie. Dla naszych siatkarzy ten dzień zaczął się szybciej niż zwykle. Po siódmej ekipa była już na terenie Boryni, gdzie obejrzała prezentację na temat historii kopalni oraz jej perspektyw. Potem nastąpiło praktyczne szkolenie w stacji ratowniczej, gdzie Pomarańczowi zapoznali się z aparatami ucieczkowymi używanymi na dole. Dalej: łaźnia, lampownia, maskownia, szyb i zjazd na dół. 838 metrów pod ziemią! Powrót - po trzech godzinach.

Na dole siatkarze mogli z bliska przyjrzeć się, jak wygląda praca w wyrobisku drążonym kombajnem chodnikowym i ogólnie z warunkami pracy oraz używanym sprzętem „na ścianie”. – *Zobaczyliśmy, jak wygląda wydobycie. Nie spodziewałem się, że przyjrzymy się tej pracy, aż w takim wymiarze. Można powiedzieć, że staliśmy ramię w ramię z tymi górnikami, którzy tam pracują. Masa pyłu, nic nie widać… Ta praca to ciężki kawałek chleba. Jest to niewątpliwie ciekawe doświadczenie* – mówił z uznaniem kapitan drużyny Patryk Strzeżek.

– *Ci sami górnicy, którzy kibicują siatkarzom podczas meczu, dziś mogli zobaczyć ich na żywo w swoich warunkach pracy. To na pewno ciekawy pomysł* – przytakiwał Marek Lasecki, dyrektor techniczny kopalni KWK „Borynia – Zofiówka – Jastrzębie” Ruch Borynia. W podobnym tonie wypowiadał się Jarosław Twardokęs, dyrektor KWK „Borynia – Zofiówka – Jastrzębie”: – *Cieszymy się, że siatkarzom było dano zobaczyć pracę w kopalni.*

Salvador Hidalgo Oliva wyznał, że w życiu nie przeżył niczego podobnego. – *Niewiarygodne doświadczenie… To było coś wyjątkowego. Mam wiele respektu dla pracowników kopalni. Słyszałem, że górnicy na dole pozdrawiają się słowami: „Szczęść Boże”. Przeżyłem zupełnie coś innego w moim życiu* – mówił Kubańczyk.

I dodał: – *Uważam, że to był jeden z najlepszych sposobów na budowanie atmosfery w drużynie. Byliśmy tam wszyscy razem. Wizyta na dole w kopalni uzmysłowiła nam, jak trudne może być życie i jak bardzo jesteśmy błogosławieni, że możemy wykonywać nasz zawód. Ludzie pracujący w kopalni są naszym głównym sponsorem. Po takiej wizycie ciężko będzie nas pokonać. Będziemy grać z jeszcze większą pasją. Dla tych ludzi, którzy pracują ciężej niż my. Przestanę już narzekać na zmęczenie po treningu, bo są ludzie, którzy mają do tego większe prawo. Jestem pod wrażeniem* – stwierdził Oliva.

Prezes naszego Klubu Adam Gorol powiedział, że zależało mu na tym, by na finiszu rozgrywek zorganizować dla zespołu dodatkową atrakcję, najlepiej jeszcze tematycznie związaną z branżą górniczą. – *Dziękuję zarządowi Jastrzębskiej Spółki Węglowej oraz dyrekcji kopalni, że udało się to wszystko zorganizować. Bardzo za to dziękuję. Wierzę, że dla zespołu była to odskocznia od codziennych obowiązków sportowych i możliwość poznania warunków pracy w kopalni. Mam nadzieję, że wrażenia pozostaną na długo w ich pamięci* – podkreślił prezes Jastrzębskiego Węgla.

Lukas Kampa wicemistrzem Europy!

Zakończone 3 września siatkarskie Mistrzostwa Europy w Polsce można określić mianem niespodzianek.

Zapracowali na nie: Czesi, którzy w barażu o najlepszą ósemkę niespodziewanie wyeliminowali mistrzów Europy Francuzów i awansowali do ćwierćfinału czempionatu, Belgowie, którzy w ćwierćfinale odprawili wicemistrzów olimpijskich Włochów i ostatecznie zakończyli turniej na czwartym miejscu, ale największym zaskoczeniem jest wynik, jaki osiągnęła w Eurovolley'u reprezentacja Niemiec.

Kadra narodowa naszych zachodnich sąsiadów z rozgrywającym Jastrzębskiego Węgla Lukasem Kampą w składzie dotarła do wielkiego finału mistrzostw Starego Kontynentu, ulegając w nim po zaciętym boju Rosjanom 2:3.

Lukas – podobnie jak cały niemiecki zespół – prezentował się w tym turnieju znakomicie. Mądrze i pewnie kierował grą swoich kolegów. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że to gdyby nie seria jego doskonałych zagrywek w trzecim secie meczu półfinałowego z Serbią, Niemcy prawdopodobnie nie byliby w stanie odwrócić losów tego spotkania i awansować do niedzielnego finału.

W nim niemieccy siatkarze naprawdę wysoko postawili Rosjanom poprzeczkę, ale w kluczowym momencie tie-break'a chyba za wcześnie uwierzyli w końcowy sukces przy prowadzeniu 5:2. Faworyzowany rywal do końca zachował „zimną krew" i wygrał kluczową partę 15:13.

Nie zmienia to faktu, że wicemistrzostwo Europy to jedno z największych osiągnięć w historii niemieckiej siatkówki i pierwszy w ogóle medal ME dla męskiej reprezentacji w tej dyscyplinie! Co warte podkreślenia, niemieccy siatkarze osiągnęli ten wynik z trenerem Andreą Gianim. Tym samym szkoleniowcem, który przed dwoma laty podczas Mistrzostw Europy we Włoszech i Bułgarii wywalczył srebrne krążki z reprezentacją Słowenii.

Gra w Polsce zdecydowanie służy niemieckim siatkarzom. To także w naszym kraju przed trzema laty Niemcy sięgnęli po sensacyjne brązowe medale Mistrzostw Świata. – Polska to dla mnie wymarzone miejsce do gry w siatkówkę – przyznaje zawodnik Jastrzębskiego Węgla.

Podczas Eurovolley Poland 2017 Lukas mógł liczyć na wsparcie kolegów z Klubu, którzy postanowili wybrać się do katowickiego Spodka na ćwierćfinałowy mecz Niemców z Czechami. To kolejny dowód na to, jak świetna atmosfera panuje w szeregach Pomarańczowych.

– *Mamy swoją grupę na WhatsApp'ie. Lukas rzucił hasło: „Czy potrzebujemy bilety na mecz"? Posypała się taka lawina zamówień, że wyszło zapotrzebowanie większe, niż ilość biletów, jaką dysponował Lukas. Ostatecznie więc bilety zorganizował nasz Klub, dzięki czemu mieliśmy tę przyjemność, że mogliśmy wspólnie wybrać się do Spodka na mecz* – relacjonuje Wojciech Sobala, środkowy Jastrzębskiego Węgla.

Kampa był zachwycony obecnością kolegów z Jastrzębskiego Węgla na trybunach. – Kiedy wróciłem na parkiet po dziesięciominutowej przerwie i zobaczyłem ich z transparentem na trybunach, to było dla mnie jak zastrzyk dodatkowej energii! Pomyślałem, że skoro oni poświęcili swój czas i zabrali na ten mecz ze sobą rodziny, to ja po tym rozczarowującym drugim secie muszę pokazać, jak bardzo doceniam to, że są ze mną i wygrać to spotkanie – dzielił się swoimi wrażeniami nasz niemiecki rozgrywający.

Komplet wyników reprezentacji Niemiec podczas ME w Polsce:

Grupa B (Azoty Arena, Szczecin):
Niemcy – Włochy 3:2 *(25:22, 21:25, 19:25, 25:19, 15:8)*
Czechy – Niemcy 0:3 *(19:25, 14:25, 20:25)*
Słowacja – Niemcy 0:3 *(18:25, 24:26, 23:25)*

Ćwierćfinał (Spodek, Katowice):
Niemcy – Czechy 3:1 *(25:22, 16:25, 25:23, 25:20)*

Półfinał (Tauron Arena, Kraków):
Serbia – Niemcy 2:3 *(26:24, 25:15, 18:25, 25:27, 13:15)*

Finał (Tauron Arena, Kraków):
Niemcy – Rosja 2:3 *(19:25, 25:20, 22:25, 25:17, 13:15)*

Bartosz Łosiak rządzi na piasku!

Bartosz Łosiak – wychowanek KS Jastrzębie-Borynia – należy do czołowych siatkarzy plażowych globu. W światowym rankingu w parze z Piotrem Kantorem plasuje się na czwartym miejscu na świecie!

Do jastrzębskiego klubu trafił on na przełomie szkoły podstawowej i gimnazjum. – *Byłem nadpobudliwy. Po rozmowie z pedagogiem moi rodzice uznali, że powinienem zająć się sportem, żeby w jakiś sposób się wyżyć* – opowiada Bartosz. Wybór padł na siatkówkę.

Od kolegi dowiedział się, że KS Jastrzębie-Borynia prowadzi nabór do siatkówki. Trafił do grupy, którą opiekował się Bogdan Szczebak, obecny scoutman Jastrzębskiego Węgla. – *Tak w ogóle to fajnie się złożyło, bo do klubu przyszedłem w środku tygodnia, a już w weekend pojechałem na pierwszy mecz* – wspomina zawodnik. W klubie Jastrzębie-Borynia przeszedł przez szkolenie w dwóch kategoriach wiekowych: młodzikach oraz kadetach.

Jednocześnie, wspólnie z innym wychowankiem jastrzębskiego klubu Damianem Doboszem (obecnie Krispol Września) grał w siatkówkę na plaży. I właśnie przebywając na zgrupowaniu młodzieżowej kadry Polski poznał Piotra Kantora z Sosnowca, obecnego partnera z zespołu. – *To on zaproponował mi, żebyśmy wspólnie poszli do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Łodzi. Podjąłem spontaniczną decyzję i postanowiłem, że pójdę tam na rok i zobaczę, czy jestem w stanie zaprezentować dobry poziom. Okazało się, że ten pierwszy rok był tak dobry w moim wykonaniu, że od razu zdobyliśmy mistrzostwo Europy do lat osiemnastu. Postanowiłem więc, że będę kontynuował siatkówkę plażową.*

W zawodach międzynarodowych Bartosz zadebiutował w 2008 roku. W ciągu ośmiu lat kariery powoli piął się górę w światowym rankingu. Od tamtej pory zapisał już na swoim koncie tytuły: mistrza Europy do lat 18, mistrza Europy do lat 20 oraz mistrza Europy do lat 22, mistrza świata do lat 19, mistrza świata do lat 21 oraz mistrza świata do lat 23. – *Te wszystkie sukcesy dają wiarę w to, że z Piotrem tworzymy zgrany kolektyw* – uważa Bartosz.

Największy dotychczasowy triumf Bartosz święcił w 2016 roku. 13 marca na obiekcie olimpijskim Łosiak z Kantorem pokonali brazylijską parę Pedro Solberg/Evandro 2:0 i po raz pierwszy w karierze stanęli na najwyższym podium. Wkrótce potem, w majowym Grand Slamie w Moskwie zajęli 3. miejsce. Do tej listy należy dodać dwa brązowe medale World Tour Open w Iranie oraz Katarze. – *To był bez wątpienia nasz najlepszy sezon w karierze* – przyznaje siatkarz.

Zwycięstwo na Copacabanie dawało nadzieje w kontekście walki o olimpijski medal. – *To całkiem inny turniej. Nie wiadomo, jak zareagujemy na tę całą otoczkę, na wioskę olimpijską. W „tourach" rozgrywamy po trzy mecze dziennie i nie masz czasu na rozmyślanie, bo idziesz od razu grać. Natomiast na Igrzyskach będziemy rozgrywać mecze praktycznie co dwa dni. Może być problem z tym, żeby się „wyłączyć" psychicznie* – przestrzegał przed hurraoptymizmem Łosiak.

Występ w Igrzyskach nie ułożył się po myśli naszej najlepszej polskiej pary „eksportowej". Łosiak z Kantorem zakończyli zmagania olimpijskie na 17. miejscu. Nie można jednak zapominać o tym, że tuż przed Igrzyskami najpierw kontuzji doznał Łosiak, a później podczas lipcowych zawodów w Chorwacji to Kantor złamał palec i ledwo co zdążył z formą na Rio. – *Był to nasz pierwszy występ na Igrzyskach. Do tego byliśmy najmłodszą parą w całej stawce. Może doszło trochę stresu i zabrakło doświadczenia. Ale wywieźliśmy z Brazylii bagaż doświadczeń i to zaprocentowało w tym roku* – mówi Bartosz.

Faktycznie, tegoroczne występy pary Łosiak-Kantor znów były fantastyczne. II miejsce w World Tour 5 Stars (zawody najwyższej rangi w cyklu World Tour) w szwajcarskim Gstaad, II miejsce w World Tour 4 Stars w Rio De Janeiro, II miejsce w World Tour 3 Stars w irańskim Kish Island, 5. miejsce na Mistrzostwach Świata w Wiedniu oraz 4. miejsce w WTF w Hamburgu z udziałem 12 najlepszych tegorocznych drużyn na świecie, tylko potwierdzają stałą przynależność naszych siatkarzy plażowych do ścisłej światowej czołówki.

W kraju nie mają sobie równych, czego dowiedli w rozgrywanych w sierpniu Mistrzostwach Polski w Mysłowicach.

Bartosz Łosiak

Ur. 14.05.1992r. w Jastrzębiu-Zdroju

Wzrost/waga: **190 cm/86 kg**

JASTRZĘBIE-BORYNIA KLUB SPORTOWY

W bieżących rozgrywkach nasi siatkarze będą występować w lidze w następujących strojach

Wersja „domowa"

Wersja wyjazdowa

Libero

Jeździmy z **TOYOTA KONSEK RYBNIK**

Karnety na sezon 2017/2018

Trwa sprzedaż karnetów na sezon 2017/2018. Karnet obejmuje wszystkie mecze Jastrzębskiego Węgla rozgrywane w jastrzębskiej Hali Widowiskowo-Sportowej zarówno w PlusLidze, w Pucharze Polski, jak i Lidze Mistrzów. Dotyczy to zarówno rundy zasadniczej, jak i fazy play off, meczu rundy wstępnej Ligi Mistrzów, a także meczu otwarcia sezonu podczas prezentacji.

Sprzedaż jest prowadzona stacjonarnie w dni robocze w godzinach od 9:00 do 16:00 w biurze Klubu (Hala Widowisko-Sportowa, Al. Jana Pawła II 6, wejście B, I piętro). Dodatkowo uruchomiona została również sprzedaż karnetów w internecie pod adresem: *www.abilet.pl.* Warunkiem zakupu karnetu jest udostępnienie numeru PESEL oraz adresu zamieszkania. **Serdecznie zapraszamy po karnety!**

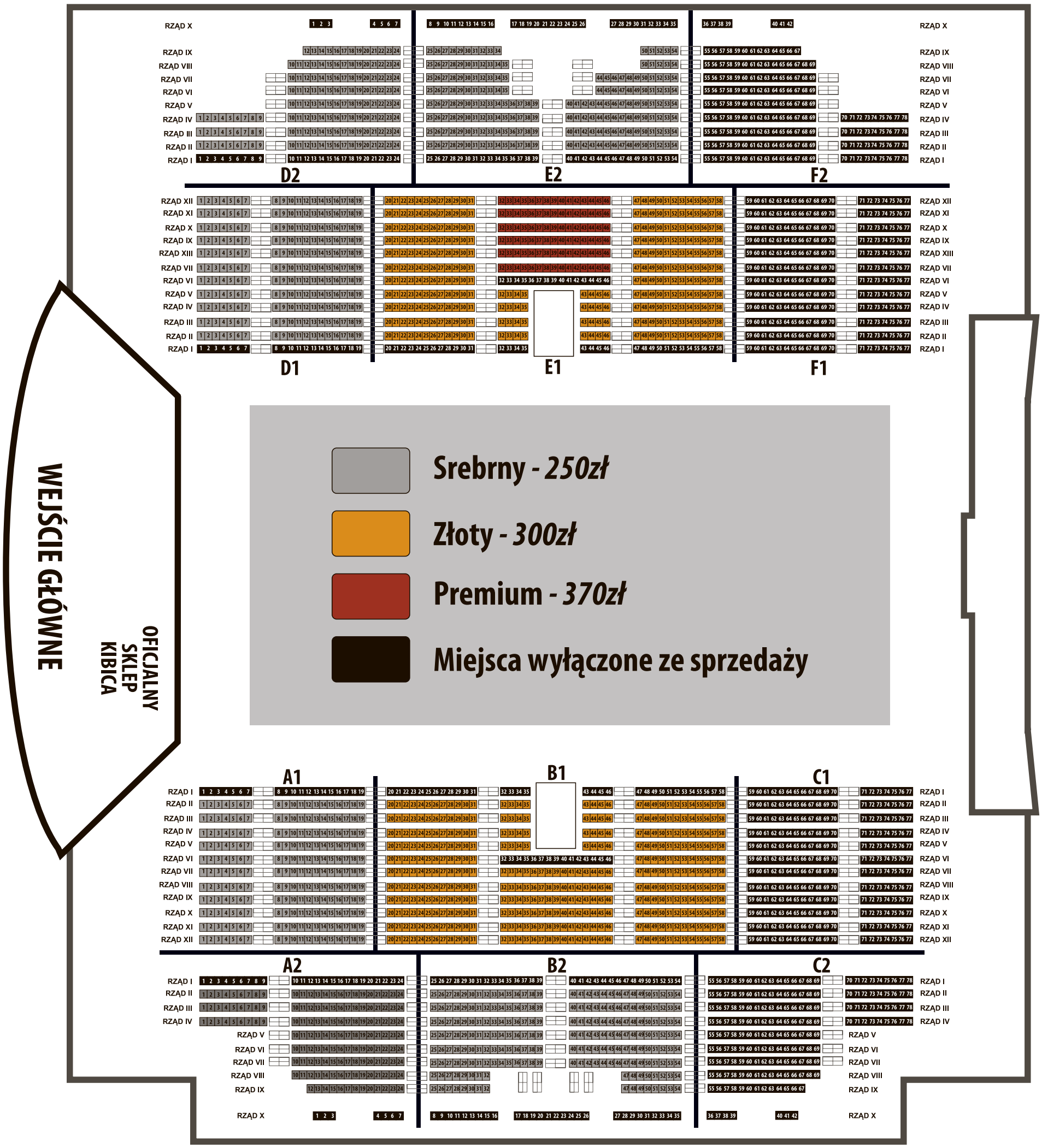

Austopem do Bombaju

56 dni. Ponad 10 tysięcy kilometrów. Cel – zebranie funduszy na wózek inwalidzki dla 13-letniego Kacpra cierpiącego na wodogłowie oraz zespół wad wrodzonych

Autostopem z Polski przez Austrię, Węgry, Serbię, Bułgarię, Turcję, Iran, Zjednoczone Emiraty Arabski, Oman aż do Indii. W taki oto sposób kapitan Jastrzębskiego Węgla Patryk Strzeżek spędził tegoroczny urlop. Akcja zakończyła się pomyślnie – nasz atakujący wraz z Mateuszem Przybyłą, siatkarzem MKS-u Będzin, który towarzyszył mu w wyprawie zebrali z wpłat od darczyńców 12 tysięcy złotych na zakup potrzebnego sprzętu dla chłopca. A co ponadto? – *Moją najcenniejszą pamiątką z podróży są wspomnienia* – mówi kapitan JW. Poniżej fotogaleria z tej niezwykłej eskapady (fot. Prywatne archiwum Patryka Strzeżka).

Szczegółowe relacje z podróży:
https://www.facebook.com/patwsiatcepodrozy

Kibice na medal

O fanach naszego Klubu można powiedzieć jedno: nigdy nie zawodzą. Są z Pomarańczowymi na dobre i na złe

Dają temu dowód licznie i żywiołowo dopingując swoich pupili zarówno podczas meczów rozgrywanych w jastrzębskiej Hali Widowiskowo-Sportowej, jak i podczas wyjazdów. Do tego, że Klub Kibica Jastrzębskiego Węgla jest zawsze tam, gdzie gra nasz zespół i znakomicie wywiązuje się ze swej roli zdążyliśmy się przyzwyczaić przez lata. Natomiast z radością odnotowaliśmy, że w minionym sezonie w meczach wyjazdowych nasza drużyna mogła liczyć na wsparcie sporej grupy fanów także spoza stowarzyszenia. Najpierw w marcu podczas „Inwazji na Spodek", gdzie kilkuset ludzi na trybunach katowickiej hali ubranych w stroje nawiązujące do barw naszego Klubu wraz z Klubem Kibica fantastycznie dopingowało nasz zespół, a powtórkę tego mieliśmy miesiąc później w meczu kończącym sezon w rzeszowskiej hali na Podpromiu. Nie ulega wątpliwości, że nasi kibice mają ogromny udział w wywalczeniu przez Pomarańczowych ostatniego brązowego medalu mistrzostw Polski. Dziękujemy i prosimy o więcej w nowym sezonie!

WYDAWCA:
Klub Sportowy Jastrzębski Węgiel S.A.
44-335 Jastrzębie-Zdrój, ul. Mikołaja Reja 10
Tel./fax: (32) 476 48 95

Tekst i nadzór merytoryczny:
Marcin Fejkiel

Projekt graficzny, łamanie oraz skład:
Dawid Lach

Zdjęcia:
Arkadiusz Kogut, Robert Marek,
archiwum Jastrzębski Węgiel, VIS Polska

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec
41-203 Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a

Jastrzębska Spółka Węglowa SA

JSW SA została utworzona1 kwietnia 1993 roku. W 2011 roku debiutowała na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

JSW SA prowadzi swoją działalność na Górnym Śląsku. W jej skład wchodzą obecnie cztery kopalnie węgla kamiennego: Borynia-Zofiówka-Jastrzębie, Budryk, Knurów-Szczygłowice i Pniówek, w których wydobywany jest węgiel koksowy i węgiel do celów energetycznych, oraz Zakład Wsparcia Produkcji.

Do ważniejszych spółek powiązanych kapitałowo z JSW SA należą: JSW KOKS S.A., Jastrzębskie Zakłady Remontowe Sp. z o.o., Jastrzębska Spółka Kolejowa Sp. z o.o., Advicom sp. z o. o. oraz Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji SA.

Grupa kapitałowa JSW jest największym producentem wysokiej jakości węgla koksowego hard i znaczącym producentem koksu w Unii Europejskiej pod względem wielkości produkcji.

GK JSW jest jednym z największych pracodawców w Polsce. Na koniec 2016 roku zatrudniała łącznie około 27,4 tys. osób, w tym około 21,2 tys. w samej Jastrzębskiej Spółce Węglowej SA.

Partnerem strategicznym Jastrzębskiego Węgla jest od roku 2004 roku. Od tamtej pory nasz Klub zdobywał prestiżowe trofea nie tylko w Polsce, ale także w Europie i na świecie.

Jesteśmy dumni, że jako Jastrzębski Węgiel przez lata mogliśmy i wciąż możemy budować pozytywny wizerunek marki JSW, a dzięki wsparciu Spółki osiągać znaczące wyniki sportowe na arenie krajowej, jak i międzynarodowej.

NAJWIĘKSZY PRODUCENT WĘGLA KOKSOWEGO
W UNII EUROPEJSKIEJ

JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA S.A.
44-330 Jastrzębie-Zdrój, Aleja Jana Pawła II 4
tel.: +48 32 756 4113, fax: +48 32 476 2671, e-mail: jsw@jsw.pl, www.jsw.pl

SPÓŁKA NOTOWANA NA GPW